Nr. 60 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota 2 marca 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106. Konto czekowe w P. K. O, Łódź, Nr 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Kto kradł pieniądze budżetowe?

Interpelacje pp. posłów w sprawie zarzutów, sformułowanych w onegdajszym przemówieniu p. Marszałka Piłsudskiego

Czy Najwyższa Izba Kontroli przedstawi swe wyjaśnienia?

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje::

W związku z wczorajszą mową Marszałka Piłsudskiego zastanawiały się kluby sejmowe nad ewentualnością wspólnego wystąpienia

WSZYSTKICH POSŁÓW I SENATORÓW.

W rezultacie jednak zareagowały tylko

POSZCZEGÓLNE KLUBY.

Prezes endecji p. Głąbiński oświadczył, że Senat usłyszał wczoraj

CIĘŻKIE ZARZUTY

z ust ministra spraw wojskowych pod adresem jednego z

DAWNIEJSZYCH MINISTRÓW,

a wobec tego, że interesy państwa i armji wymagają, aby zarzuty te były wyjaśnione, należy dążyć, ażeby winni

BYLI POCIĄGNIĘCI DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Dlatego senator Głąbiński apeluje do marszałka Senatu, ażeby zwrócił się do rządu z wezwaniem

O BLIŻSZE WYJAŚNIENIA I O POCIĄGNIĘCIE WSZYSTKICH WINNYCH DO ODPOWIEDZIALNOŚCI SĄDOWEJ.

Senator Głąbiński uważa wreszcie, że Sejm może nie tylko obecnych ale również i dawniejszych ministrów pociągnąć do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Po południu klub narodowy zgłosił do sejmu wniosek wzywający rząd, aby niezwłocznie udzielił szczegółowych i całkowitych wyjaśnień w sprawie zarzutów kradzieży i defraudacji wspomniałych przez P. Marszałka Piłsudskiego i skierowanych przeciwko byłym ministrom spraw wojskowych i posłom.

Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie" i PPS. skierowały interpelację, zgłoszoną na popołudniowem posiedzeniu sejmu.

Powołuje się ona na słowa ministra spraw wojskowych i stwierdza, że ponieważ dalsze zatajanie nazwisk złodziei z grona ministrów i posłów

KRZYWDZI MORALNIE WSZYSTKICH MINISTRÓW,

przeto domaga się pociągnięcia winnych kradzieży pieniędzy budżetu do odpowiedzialności sądowej i dyscyplinarnej.

Na posiedzeniu Sejmu zabrał głos poseł Żuławski (PPS) i zwrócił się do marszałka Sejmu z prośbą o wezwanie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa do złożenia Sejmowi sprawozdań, czemu w zamknięciu rachunkowem budżetu za lata ubiegłe

NAJWYŻSZA IZBA NIE WSKAZAŁA SUM,

które zostały przez ministrów spraw wojskowych rozkradzione i wydane na kolacje z posłami.

Marszałek Daszyński stwierdził, że minister spraw wojskowych ma prawo aresztowania osób wojskowych bez zezwolenie

sób wojskowych bez zezwolenia

sądu....

Humor w Sejmie

Poseł Sypuła przeciwnikiem protokułu Litwinowa

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu posiedzeniu Sejmu przy pierwszem czytaniu ratyfikacji protokułu Litwinowa, podpisanego w Moskwie w dniu 9 ub. m., wśród ogólnej

wesołości

zabrał głos

poseł komunistyczny Sypuła,

wypowiadając się w ostrych słowach

przeciwko protokułowi

i stawiając wniosek o odrzucenie ratyfikacji w pierwszem czytaniu.

Z izby zapytano mówcę czy przygotował się już „na lanie", jakie dostanie z Moskwy.

Wniosek posła Sypuły odrzucono i protokuł odesłano do sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Premjer Bartel

powrócił do Warszawy

Warszawa, 1.3. (PAT).

Dzisiaj dnia 1-go marca o godz. 8 rano powrócił z Gdańska prezes rady ministrów, prof. Bartel wraz z ministrem komunikacji Kühnem i otoczeniem.

Na dworcu witali p. premjera minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, wiceminister komunikacji, inż. Czapski, komisarz rządu na m. Warszawą Jaroszewicz oraz szereg wyższych urzędników prezydjum rady ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa komunikacji.

Francja ratyfikowała

pakt Kelloga

PARYŻ, 1.3. (ATE) Izba pieć setczterziestu głosami przeciko 12 wypowiedziała się za ratyfkacją paktu Kellogga.

Papież odwiedzi Częstochowe

Sensacyjne pogłoski w kołach watykańskich

RZYM, 1.3. — Żywo omawiane są tu plany pierwszej podróży, którą ma odbyć Ojciec Święty.

Papież ma się naprzód udać do Medjolanu, a stamtąd do Assyżu, Monte Cassino i do Lourdes we Francji.

Ponadto w kołach zbliżonych do Watykanu, obiega pogłoska, iż Pius XI zamierza również odbyć podróż do Austrji i do Polski, przyczem właściwym celem tej podróży będzie Jasna Góra w Częstochowie.

Ochrona mostów przed ofenzywą lodów

Niezwykłe zmarznięcie Wisły pod Warszawą w tym roku, po za kwestją powodzi, przed ewentualnością której podjęte są już przygotowania, uczyniło niezwykle żywotną sprawę zabezpieczenie warszawskich mostów, a zwłaszcza ich filarów, mogących być w poważnem niebezpieczeństwie w chwili ruszenia ku nim kry pękającej skorupy lodowej na nurcie rzeki. Wczoraj przy mostach odbyła się inspekcja obecnego stanu dokonana przez komisję V wydziału magistratu. Tworzyli ją pp.: inż. Orbaczewski, Grzybowski, Piekarski i Marczewski, którzy zbadali stan filarów pod mostami i zarządzili przerąbywanie wolnych od lodu całe kich kilometrów, by w momencie ruszenia lodów zmniejszyć ich napór na podstawy mostu. Na ilustracji naszej widzimy fragmenty z tych prac, zabezpieczających mosty, zwykle wysokie bryły wyrąbane z zamarzłej Wisły, komisję pod mostem Poniatowskiego, w czasie przerąbywania kanałów oraz członków komisji.

Wyjaśn. min. Składkowskiego

w sprawie rozwiązania wiecu „Hitachtuh"

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych gen. Składkowski nadesłał wczoraj do koła żydowskiego odpowiedź na interpelację w sprawie rozwiązania przez policję wiecu sjonistycznej partji pracy „Hitachtuth" w dniu 8 grudnia r. ub.

Minister Składkowski donosi, że rozwiązanie wiecu uznał za niedopuszczalne i zarządzi ukaranie tych, którzy rozwiązanie wiecu nakazali.

Wojciechowski apeluje

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" telefonuje:

Skazany na 10 lat ciężkiego więzienia sprawca zamachu na dygnitarza sowieckiego Lizarewa, Jerzy Wojciechowski, wniósł obszerną skargę apelacyjną, która będzie rozpatrywana przez sąd w dniu 25 kwietnia r. b.

Wojciechowski ma złożyć nowe dowody usprawiedliwiające jego zamach prześladowaniami, jakie spotkały jego i jego rodzinę w Rosji sowieckiej.

Więziennictwo polskie

PARYŻ, 1. 3. (P. A. T.) —

W odpowiedzi na tendencyjne zarzuty czynione przez niektóre, nieżyczliwe Polsce elementy co do złego stanu więziennictwa polskiego, p. Stefan Aubac ogłosił w „Temps'ie" wyczerpujący artykuł o obecnym systemie penitencjarnym w Polsce.

Autor wykazuje postępy dokonane w więziennictwie polskiem, i podkreśla wysoce humanitarną działalność ministra Cara, który doprowadził więziennictwo polskie do stanu, którego mogą pozazdrościć najbardziej kulturalne państwa.

Kto jest autorem paktu Litwinowa?

Podpisanie paktu moskiewskiego między Polską, Rumunją, Estonją z jednej a Rosją z drugiej strony, znalazło żywy oddźwięk w prasie całego świata.

Mimo, że zawarcie paktu moskiewskiego jest już faktem dokonanym, a polityka światowa przechodzić zaczyna nad nim do porządku dziennego, pisma zagraniczne zależnie od swego kierunku politycznego nadal szeroko go komentują, oświetlając jednocześnie pobudki, które skłoniły Rosję do zainicjowania tego paktu.

Charakterystyczne uwagi poświęca tej sprawie m. in. berliński „Rul", organ emigracji rosyjskiej, który na łamach swych zamieszcza ciekawą korespondencję swojego korespondenta moskiewskiego.

„W Moskwie zapanowała radość — pisze „Rul" — nawet liczne rzesze maszynistek pracujących w komisarjacie spraw zagranicznych ma wygląd świąteczny i krąży między biurkami z wesołym szczebiotem. Bohaterem dnia jest Litwinow i wszyscy obecnie mówią tylko o nim. Nazywają go największym dyplomatą, jaki kiedykolwiek istniał w historji świata, z zaciekawieniem łowią każde jego słowo, a nawet zamknięty zawsze w sobie, zawsze zazdrosny i nieobcujący z nikim „odludek", Stalin, raczył wyrazić swe „monarsze" zadowolenie „genjalnemu dyplomacie", którego sukces na „bliskim wschodzie" dobroczynnie wpłynął na samopoczucie mieszkańców Kremla. Przy tem wszystkiem o protokóle podpisanym przez Polskę, Rumunję, Łotwę i Estonję nie mówi się inaczej, jak o „pakcie Litwinowa", przy którym pakt Kelloga jest jedynie zabawką i nie ma żadnego sealnego znaczenia".

W samej rzeczy — pisze korespondent „Rula" — inicjatywa nie pochodzi wcale od Litwinowa. Ani Polska, ani Rumunja (o Estonji lub Łotwie nie warto nawet mówić), nie odgrywają w tem zwycięstwie żadnej roli i mogą sobie tłomaczyć protokół ten jak im się tylko podoba. Ani Polska, ani Rumunja nie udzielą Rosji pożyczki, i nie tylko, że nie ulżą Rosji w kryzycie gospodarczym, jaki obecnie przeżywa, ale nawet nie wskażą sposobów, które mogły wyprowadzić Rosję z jej beznadziejnego położenia.

Ale Rosja nie liczyła nawet na to, mając zupełnie inne cele przed sobą. Jeden z najzdolniejszych emisarjuszy sowieckich Szejnman, który już niejednokrotnie oddawał Moskwie znaczne usługi, znajduje się obecnie w Ameryce i intensywnie obrabia opinję amerykańską sfer finansowych, dążąc do wytrącenia tych sfer z rezerwy, z jaką się dotychczas odnoszą w stosunku do Rosji sowieckiej. Usiłowania nie poszły na marne. Nieprzystępni i podejrzliwi amerykanie zaczęli „topnieć" pod wpływem wcześniej już przygotowanych i życzliwie dla Moskwy usposobionych działaczy i części prasy, którą zapobiegliwy Szejnman zdołał skaptować dla swej sprawy. Ogromną przysługę, ułatwiającą nawiązanie z tymi sferami kontaktu, wyrządził mu senator Borah, który jest jego najbliższym mentorem i doradcą.

W chwili, gdy opinja sfer finansowych Ameryki była już odpowiednio urobiona, przyjaciele Szejnmana doradzili mu jeszcze jedno decydujące posunięcie, a to celem zapewnienia sobie pełnego sukcesu. Chodziło bowiem o to, aby władze sowieckie urządziły dla kapitału amerykańskiego demonstrację swej polityki pokojowej. Tego rodzaju demonstracja byłaby w najwyższym stopniu korzystna i mając związek z paktem Kelloga, wywarłaby w Ameryce bardzo dodatnie wrażenie.

W ten sposób został stworzony „pakt Litwinowa", którego idea powstała nie w Moskwie, lecz z tamtej strony oceanu, a wprowadzona została w życie w następstwie bardzo intensywnej wymiany depesz z Szejnmanem".

Tyle korespondent berlińskiego „Rula". Wynurzenia jego, charakteryzujące stosunek emigracji rosyjskiej do posunięć obecnego rządu w Rosji są z jego punktu widzenia zrozumiałe i zupełnie uzasadnione.

Stosunek emigracji do władz sowieckich jest nam bowiem dobrze znany. Jeżeli jednak o nas chodzi, to nie możemy i nie chcemy wchodzić w to, ile jest w tych wynurzeniach racji i czy, nawet ze swego punktu widzenia, „Rul" ma słuszność.

Tak czy owak nie ma to dla nas żadnego znaczenia. Analizowanie faktu, czy podpisanie paktu moskiewskiego było dla Rosji środkiem do osiągnięcia celu, czy też właściwym celem jest dla nas nieistotne.

Istotnym jest dla nas fakt, że pakt taki został stworzony i podpisany, a to jest jeszcze jednym z licznych dowodów nawskroś pokojowej polityki Polski. **B. B.**

SUKCESY POLSKIEJ DYPLOMACJI

wywołały w prasie zagranicznej szereg przychylnych komentarzy— Podpisanie protokułu Litwinowa łącznie z Rumunją wzmocniło autorytet Polski na terenie międzynarodowym

Polska polityka zagraniczna odniosła ostatnio na terenie międzynarodowym cały szereg sukcesów, które w prasie zagranicznej są obecnie bardzo szeroko komentowane.

Przeprowadzenie realizacji pokojowej oferty rosyjskiej w ten sposób, że protokół, podpisany przez Polskę, znaleźć musiał zastosowanie nietylko do Polski ale do wszystkich zachodnich sąsiadów Rosji, poczytywane jest w bezstronnej prasie zagranicznej za doniosły sukces dyplomacji polskiej.

— Polska — pisze „Tribuna" (nr. 46), urzędowy dziennik rzymski — potrafiła doskonale wyczuć słabe strony sytuacji sowieckiej; działała z niezwykłą zręcznością: wyniki tej zręcznej akcji dadzą się zawrzeć w trzech następujących punktach:

1) Odosobnienie Litwy Waldemarasa, który jakkolwiek zaproszony do wspólnej akcji pokojowej, wolał postawić się poza jej nawiasem. Z uwagi na ostry konflikt Waldemarasa z Polską, jaskrawo uwydatnione odosobnienie Litwy z pewnością odbije się niekorzystnie na jej stanowisko. Stosunki Litwy z sąsiednią Łotwą nie mogą nie ulec oziębieniu.

2) Udział Rumunji w protokóle: fakt dużej wagi, skoro się przypomni o istnieniu rosyjsko-rumuńskiego sporu z powodu Besarabji. Litwinow nie omieszkał wprawdzie oświadczyć, że podpisanie układu nie oznacza zrzeczenia się przez sowiety uroszczeń do tej prowincji, ale któż nie widzi, że stosunki między Moskwą a Bukaresztem wstąpiły obecnie na zupełnie inną drogę i mogą niebawem doprowadzić do nawiązania normalnych węzłów dyplomatycznych?

3) Zwiększony autorytet państwa polskiego zarówno wobec Rumunji, jak wobec państw bałtyckich, jak wreszcie i wobec całej Europy. Rząd sowiecki, który w roku 1922 mógł przeszkodzić stworzeniu przez Polskę związku polsko - bałtyckiego, nie zdołał w roku 1929 udaremnić paktu, w którym zarysował się pokojowy związek polsko-bałtycko-rumuński, znakomity etap na drodze do konsolidacji stosunków w Europie wschodniej.

Do trafnej opinji włoskiego dziennika dodać możemy jeszcze to, że przyrost autorytetu, zyskany przez Polskę, stał się udziałem również i tych wszystkich jej partnerów, którzy w dniu 9 lutego położyły swój podpis pod protokółem Litwinowa.

Wizyta ministra rumuńskiego p. Mironescu, który czuł potrzebę podkreślenia przez swą osobistą bytność w Warszawie, łączności interesów i pokojowych dążeń Polski i Rumunji, daje wymowny wyraz tej roli dodatniej, jaką śród sąsiadów swych odgrywa obecnie Polska. **K. Cz.**

„Wojenizacja" kobiet sowieckich

Czerwony militaryzm przenika dziś wszystkie warstwy ludności

Sowieckie czynniki rządzące usiłują już oddawna pozyskać jaknajwiększą ilość kobiet dla idei „wojenizacji kraju".

W tym celu zorganizowano niedawno w ZSSR. specjalny „wojenny dzień kobiety proletarjackiej". Uroczystości rozpoczęły się w dniu tym od wielkiej manifestacji ulicznej, w której wzięły udział licznie zorganizowane komunistki.

Kobiety ze sztandarami, propagującemi ideję „wojenizacji" państwa, udały się w pochodzie przed gmach „Centralnego Domu Armji Czerwonej", gdzie odbyła się przy udziale około 2,500 kobiet wielka akademja wojskowa. Następnie kobiety zwiedziły muzeum armji czerwonej, przyczem fachowcy wojskowi udzielali im wszelkich wyjaśnień.

Wieczorem w „Centralnym Domu Armji Czerwonej" odbyło się uroczyste posiedzenie robotnic moskiewskich, na którem przedyskutowano cały szereg aktualnych zagadnień wojskowych. Przewodnicząca kobiecego oddziału centralnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partji komunistycznej, Artjuchowa, wygłosiła wielką mowę na temat zadań kobiet sowieckich w dziele wojenizacji i obrony państwa.

Członek rewolucyjnego sowietu wojennego, Unszlicht, scharakteryzował w swem przemówieniu sytuację międzynarodową ZSSR., podkreślając, że zmusza ona Rosję do poświęcenia w dalszym ciągu wzmożonej uwagi sprawie obrony państwa. W trakcie swego przemówienia stwierdził Unszlicht że kobiety nie popierają należycie towarzystwa „Awiochim", jak to wynika z faktu, że kobiety stanowią zaledwie 18 proc. ogólnej liczby członków tego towarzystwa.

Zdaniem Unszlichta rola kobiety w wojnie nie powinna ograniczać się do służby samarytańskiej, — kobieta walczyć powinna również w szeregach żołnierskich.

Pod koniec posiedzenia zebrani przyjęli rezolucję, wzywającą kobiety sowieckie do aktywnej pracy nad problemami wojennemi, do intensywniejszego popierania towarzystwa „Awiochim", do organizowania kółek wojskowych, sanitarnych i t. p.

Moskiewski „wojenny dzień kobiet" jest jednem z ogniw w łańcuchu licznych akcji, zmierzających do zmilitaryzowania kobiecej ludności ZSSR.

Major litewski zbiegł do Polski

przed zemstą Waldemarasa

WILNO, 1 marca. Niedaleko Wilna w pobliżu granicy litewskiej zatrzymano osobnika, który zdradzał silne zdenerwowanie.

Okazało się, że jest on majorem sztabu generalnego litewskiego i nazywa się Jan Baras, i jest dowódcą garnizonu koszedarskiego.

Według zeznań Barasa wynika, że w garnizonie koszedarskim przed kilku dniami wykryto rozgałęziony spisek przeciwko Waldemarasowi. W związku z tem Waldemaras jako minister spraw wojskowych uwięził kilkunastu oficerów, oraz komendanta garnizonu Barasa

Zwolennikom Barasa udało się go w nocy uwolnić z więzienia, który wraz z 4 oficerami zbiegł na terytorjum Polski.

Tajna konwencja sowiecko-niemiecka

zagraża pokojowi i zwrócona jest przedewszystkiem przeciw Polsce

BERLIN, 1.3. W związku z ujawnieniem tajnej konwencji wojskowej niemiecko - sowieckiej żądają dzienniki berlińskie nacjonalistyczne oraz wielkie dzienniki prowincjonalne zachodnich Niemiec natychmiastowego wydalenia korespondenta berlińskiego „Echo de Paris", Huarda, zarzucającego mu, że jako dawniejszy czynny oficer francuskiej armji okupacyjnej w Nadrenji i członek wojskowej komisji kontrolującej ententy specjalnie interesuje się zawsze sprawami wojskowemi.

W tem tkwi niejako przyznanie słuszności wykrytych szczegółów o tajnej konwencji niemiecko-sowieckiej.

*

PARYŻ, 1.3. Korespondent berliński „Echo de Paris" donosi, że traktat arbitrażowy zawarty między Sowietami a Niemcami zawiera w dodatku tajnąkonwencję wojskową niemiecko - sowiecką, zagrażającą pokojowi światowemu.

Czerwona armja i Reichswehra mają współdziałać przedewszystkiem przeciwko Polsce, a później w rozwoju akcji bojowej przeciwko Francji i Anglji.

Lot polski przez Atlantyk

Kp. Klisz i kpt. Kowalczyk mają startować w maju

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Kpt. Kowalczyk i pilot Klisz którzy przygotowują się do lotu przez ocean Atlantycki przejeli od zakładów samolotowych „Caproli" pod Medjolanem wykonany specjalnie dla nich samolot.

Obecnie lotnicy polscy rozpoczęli na lotnisku Vincoli pod Medjolanem próbne loty.

Do pomocy technicznej przydzielony został lotnikom polskim przez rząd włoski as lotnictwa włoskiego, mjr. Bernardi, rekordzista świata w szybkości lotu.

Próbne loty kpt. Kowalczyka i pilota Klisza odbywają się w obecności mjr. Bernardi'ego.

Lotnicy polscy zamierzają wystartować do lotu transatlantyckiego w maju z lotniska Baldonnel w Irlandji.

Poincaré nie ustąpi

Paryż, 1.3. (PAT)

Dzienniki przytaczają oświadczenie Poincare'go, iż ustąpi on tylko wtedy, gdy zostanie w mniejszości.

Zdaniem prasy dzisiejszej pogłoski o możliwości zmiany w rządzie z powodu szeregu kwestyj, są obecnie całkowicie rozwiane.

Porozumienie rządu z komisją finansową wydaje się prawdopodobnem.

NOWA „BOMBA" NIEMIECKA

o rzekomym memorjale polskim w sprawie Gdańska — Nowy manewr niemiecki jest przygrywką do rozpoczynającej się sesji Ligi Narodów

Niemcy chcą osłabić wrażenie wizyty premjera Bartla w Gdańsku

BERLIN, 1.3. Zachęcona widocznie pozornym sukcesem falsyfikatów utrechckich, należąca do koncernu Hugenberga nacjonalistyczna agencja „Tel. Union" ogłasza dziś w depeszy, pochodzącej rzekomo z Genewy, treść tajnego memorjału polskiego, dotyczącego przyszłości Gdańska w orbicie wpływów polskich. Rzekomy memorjał polski obejmować ma jakoby 30 stron pisma maszynowego i zawierać 12 punktów zasadniczych polskiej polityki wobec wolnego miasta.

Publikacja tego rzekomego tajnego memorjału polskiego zdradza w sposób aż nadto przejrzysty swój właściwy charakter manewru politycznego, obliczonego w przededniu sesji rady Ligi narodów na zdyskredytowanie polskiej polityki wobec Gdańska, jak również na osłabienie wrażenia wizyty premjera Bartla i wywołanie zamętu w życiu politycznem wolnego miasta, którego obecny kurs oficjalny wywołuje w Berlinie wielkie niezadowolenie.

Cele publikacji rzekomego memorjału zdradza zresztą sama agencja Telegraphen Union, która wykazując mniej zręczności od dziennika utrechckiego, we wstępie swym wprost oświadcza, że memorjał ten dowodzi, iż polskie wizyty ministerjalne nie wypływają bynajmniej ze sympatji do wolnego miasta, lecz są wynikiem przemyślanej gruntownie taktyki, której poszczególne fazy obserwować można w rozwoju polityki polskiej wobec Gdańska w okresie ostatnich lat.

„Deutsche Allg. Ztg." przypisuje autorstwo memorjału ministrowi Strassburgerowi.

„Tag" oświadcza, że delegat polski w Genewie, Sokal, rzekomo rozpowszechniał ten memorjał wśród kół genewskich. To twierdzenie „Tagu" brzmi zresztą absurdalnie, jest bowiem rzeczą jasną, że o ileby memorjał taki istniał, to mógłby być tylko dokumentem wewnętrznym polskim, nie zaś obliczonym na propagandę wśród sfer międzynarodowych.

Zresztą, w jakim języku i dla kogo ten memorjał został zredagowany, depesza Tel. Union nie podaje żadnego wyjaśnienia.

Przemysł sowiecki pod terrorem

chuliganów i zdemoralizowanych mas robotniczych

RYGA, 1.3. (ATE) — Z Moskwy donoszą, że jeden z bliższych przyjaciół Stalina, członek Wciku, Mołotow, wystąpił na posiedzeniu moskiewskiego zarządu partji komunistycznej z niezwykle ostrą krytyką w stosunku do przemysłu sowieckiego.

Mołotow zaznaczył, iż **demoralizacja oraz brak karności wśród robotników w fabrykach szerzy się w sposób zastraszający.**

Samowola, opuszczanie pracy stało się zjawiskiem niemal codziennem.

Nawet w fabrykach, posiadających nowoczesne urządzenia, robotnicy wprost nie pozwalają systematycznie pracować, przyczem technicy i inżynierowie są pod pod terorem ciemnych elementów. **Chuligani uważają się za gospodarzy w fabrykach,** nawet zdarzają się wypadki złośliwego uszkodzenia maszyn.

Winę za to ponosi młodzież. Technicy i urzędnicy **są pod terorem robotników,** wskutek czego w porównaniu z rokiem 1928 liczba techników zmniejszyła się o 17 procent.

Projekt podwyżki komornego

odesłany do komisji

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Dłuższą dyskusję wywołał wczoraj w Sejmie **projekt o podwyższenie komornego,** z wpływów którego ma być stworzony państwowy fundusz budowlany, spotkał się z ostrym sprzeciwem stronnictw mieszczańskich, popierają go natomiast socjaliści.

Wniosek o odrzucenie projektu w pierwszem czytaniu nie uzyskał większości i wobec tego **projekt odesłano do sejmowej komisji robót publicznych.**

Również długą dyskusję wywołał zgłoszony przez rząd projekt ustawy o **ubezpieczeniach społecznych na starość,** w wypadku niezdolności do pracy, w razie śmierci żywiciela rodziny.

Projekt powitany został z radością przez stronnictwo robotnicze i odesłany do sejmowej komisji opieki społecznej.

Koła gospodarcze Sejmu, a więc przedewszystkiem przemysłowe i handlowy nie odniosły się do projektu tego z wielkim entuzjazmem, prorokując, że nałoży on na nich wielki ciężar z tytułu świadcze na zakłady ubezpieczeniowe.

Marcowa sesja Ligi Narodów

pod znakiem mniejszości narodowych i sprawy stosunków polsko-litewskich

PARYŻ, 1.3. (PAT) — W prasie tutejszej ukazały się ożywione komentarze w kwestji mniejszości narodowych, mającej znaleźć się w programie marcowej sesji rady Ligi narodów.

BERLIN, 1.3. (ATE) — „Vossische Zeitung" z okazji wyjazdu ministra Stresemanna do Genewy zamieszcza obszerny artykuł omawiający szczegółowo wniosek niemiecki w sprawie mniejszości.

Niemcy — pisze dziennik — będą się domagały nietylko zmian postanowień, określających prawa mniejszości, lecz także zmiany procedury.

Postulaty niemieckie będą bardziej daleko idące, aniżeli postulaty traktatów mniejszościowych, obowiązujących niektóre państwa.

W zakończeniu artykułu autor stwierdza, że jest rzeczą bardzo możliwą, że na obecnej sesji rady Ligi narodów wnioski w sprawie mniejszości narodowych nie zostaną ostatecznie uregulowane.

dzinną naradę w Belwederze.

BERLIN, 1.3. (PAT) — Delegacja niemiecka odjechała dziś o godzinie 8-ej wiecz. z min. spraw zagranicznych dr. Stresemanem na czele do Genewy na sesję marcową rady.

RZYM, 1.3. (PAT) — Genewski korespondent „Popolo di Roma", omawiając sprawę mniejszości, która ma być przedmiotem narad w czasie sesji rady Ligi narodów przewiduje żywą wymianę zdań między Stresemanem a min. Zaleskim, zarówno na publicznem jak i na tajnem posiedzeniu.

Korespondent włoski zauważa, że od dyskusji nie należy oczekiwać wielkich rzeczy, co najwyżej jakiegoś powołania komisji dla zbadania procedury mniejszościowej, ale żadnych dysgusji.

BERLIN, 1.3. (PAT) — Biuro Wolfa donosi z Genewy, że komitet komunkacyjny Ligi narodów został zwołany na dzień 15 marca dla zbadania obecnego stanu stosunków polsko - litewskich, przyczem na pierwszym planie znajdować się będzie kwestja zbadania trudności komunikacyjnych i tranzytowych, przewidzianych uchwałą Ligi narodów, powziętąw Lugano.

Groźba powodzi w Małopolsce

Gorączkowe przygotowania władz na wypadek nagłej odwilży

Kraków, 1.3.

(Telegram własny).

Po inspekcji obszarów zagrożonych klęską powodzi, dyr. urzędu robót publicznych oświadczył, że o ile nastanie nagła odwilż, **runie na województwo krakowskie przeszło miljard metrów sześciennych wody, czyli znacznie więcej, niż w r. 1813, kiedy to w Krakowie woda podniosła się o 3.80 m. ponad chodniki przybrzeżne.**

W obawie tak okropnej powodzi poczyniono daleko idące przygotowania na całem Powiślu, zorganizowano kadry wojskowe, uruchomiono statek państwowy, 5 pontonów żelaznych, 104 galary drewniane, 6 barek, 10 promów prywatnych i 268 galarów prywatnych.

Prócz tego utworzono komitet ratunkowy wojewódzki i komitety powiatowe. W razie nastania odwilży, radjo co trzy godziny będzie sygnalizować stan wód i zatorów na Wiśle i jej dopływach.

Masowe zatrucie w teatrze

Z Częstochowy donoszą:

Sala widowiskowa w gmachu straży pożarnej w Częstochowie stała się onegdaj widownią zagadkowego wypadku.

Oto w czasie przedstawienia, rozmaite osoby z grona artystów oraz z licznie zgromadzonej publiczności, dostawały silnych mdłości mających wszalkie cechy zatrucia i musiały opuścić salę.

W krótkim czasie sala prawie zupełnie opustoszała, a z zespołu operetkowego, produkującego się na scenie pozostało tylko trzy osoby. Jedna z artystek ciężko zaniemogła, jedno dziecko walczy ze śmiercią.

Ten zagadkowy objaw masowego zatrucia wywołał łatwo zrozu

Z ostatniej chwili

Groźny pożar w fabryce Ferdynanda Paula

Dziś około godziny 3-ej rano dozorca fabryki F. Paula, przy ulicy Nawrot 10, obchodząc podwórze, spostrzegł, iż z okien parterowych fabryki, gdzie mieści się również suszarnia fabryki pończoch Pietrza, wydobywają się kłęby dymu.

Dozorca zaalarmował straż ogniową.

Na miejsce pożaru przybyły I i II oddziały straży ogniowej.

Pożar wybuchł w suszarni pończoch, gdzie napotkawszy na łatwopalny materjał, począł się rozszerzać z gwałtowną szybkością, zagrażając wyższym piętrom.

Ponieważ wezwane oddziały nie dawały sobie rady z rozszalałym żywiołem, wezwano pomoc 4, 5, 8 i 9 oddziały straży.

W czasie akcji ratunkowej został ranny odłamkiem szkła plut.-topornik S. Job.

W chwili, gdy oddajemy numer na maszynę, pożar trwa, zagrażając bezpieczeństwu sąsiednich przeważnie drewnianych domków.

(wid.)

SPLENDID Dziś i dni następnych! SPLENDID

Film stanowiący chlubę polskiej produkcji, STEFANA ŻEROMSKIEGO

PONAD ŚNIEG

DRAMAT SERC. Tragiczny konflikt namiętnej miłości i poczucia obowiązku.

Główne osoby dramatu:

WIKO... Mieczysław Cybulski — HELENA... Zorika Szymańska — RUDOMSKA... Stanisława Wysocka
IRENA... Zofja Koreywo — JOACHIM... Stefan Jaracz — ŚWIATOBOR... Karol Benda i inni.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO — Początek o godzinie 4.30 po poł.

W soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Zgon Króla francuskiej operetki

W Paryżu zmarł w 65 r. życia Andre Messager. Uprawiał on wiele rodzajów muzyki, pisał kantaty balety, opery i utwory na fortepian.

Nazwisko swoje spopularyzował on jednak wyłącznie tylko lekkiemi utworami, zwłaszcza z zakresu muzyki teatralnej. Poza granicami Francji wielkiem powodzeniem cieszyły się przed wojną jego operetki ak' „Brigitta", „Loterja narzeczonych" a przedewszystkiem „Michus", wystawiane w berlińskim teatrze „Metropol" przez cały rok.

Od roku 1907—1914 prowadził Messager wraz z Broussan'em Wielką Operę paryską i położył w tej dziedzinie zasługi, przeprowadzając sanację fatalnych stosunków, jakie tam wówczas panowały, dzięki rozwielmożnionemu systemowi protekcyjnemu i rządom baletnic, primadon, oraz — ich przyjaciół.

Śmieszne echa średniowiecznego teatru

Stało się to wroku 1743. Dziś nikt nie odważyłby się kłaść tamy tego rodzaju wyskokom indywidualności ludzkiej urzędowemi zakazami. W muzeum miejskiem w Brunszwiku jest natomist przechowany program teatralny z 1743 r. zawierający dla widza uwagi, które dzisiaj brzmią groteskowo i humorystycznie. Posłuchajmy zatem:

„Dla wygody publiczności poleca się widzom, by w czasie spektaklu pierwszy rząd ułożył się pokotem na ziemi, drugi klęczał, trzeci podparł się na drążku, czwarty stał, a tak wszyscy widowisko bezwzajemnej przeszkody ujrzećmogą. Ale pod karą z akcji wyśmiewać się nie wolno, gdyż dramat to smutny i tragiczny".

Aeroplan przyszłości wzleciał na wysokość 14 tys. metrów

wygo lotnictwa oznajmił światu w krótkiej i rozmyślnie ogólnikowej depeszy, że odbyła się próba aeroplanu nowego typu, który uważa się za samolot przyszłości i że pilot bez pasażera wzniósł się na nim w 20 minutach na wysokość 14 tysięcy metrów i że przebywał na tej wysokości 45 minut.

Szczegóły, dotyczące tego nowego aeroplanu, trzymane są w tajemnicy. Wiadomo tylko, że dla ochrony od dotkliwego zimna na tych wysokościach i wobec niesłychanej rzadkości powietrza, lotnik był ubrany w kostjum nurka wodnego, wewnątrz ogrzewany elektrycznością i doprowadzący mu do oddechu tlen ze specjalnego rezerwuaru.

Spekulanci giełdowi w spódnicach

Jak amerykanki rozumieją „bussines"?

Kiedy z początkiem lat siedemdziesiątych ub. stulecia ukazały się na „Wall-Street", słynnej ulicy giełdowej Nowego Jorku, pierwsze kobiety, które chciały tam zrobić majątek, zapanowało ogólne zdumienie i oburzenie. Była to bowiem dziedzina, która dotychczas zdawała się niedostępną dla kobiet i jako taka mocno przez mężczyzn broniona.

Pierwszą rękawicą, rzuconą przez kobiety było powstanie firmy „Woodhull, Clafin i S-ka", na której czele stały dwie młode i piękne siostry: Wiktorja Woodhul i Tennessee Clafin. Był to poprostu skandal! Nikt nie mógł sobie wyobrazić, czego mogą poszukiwać młode kobiety na śliskiej drodze spekulacji giełdowej.

Starsza i inteligentniejsza z obu siostr, mrs. Woodhull, wydała następnie pewien rodzaj pamiętników, w których przedstawie siebie jako idealną pionierkę w kierunku uzdrowienia stosunków panujących na Wall-Street. Twierdzi ona, że jej biuro giełdowe sprowadziło istną rewolucję w życiu finansowem Nowego Jorku i oczyściło atmosferę tego środowiska.

Wydawany przez nią tygodnik odsłaniał w śmiały sposób wszystkie braki i słabostki wielkiej finansjery i piętnował niektóre postępki. Ile jest w tem prawdy, a ile samochwalstwa, trudno dzisiaj dociec.

To jednak jest wiadome, że obie piękne siostry miały szczęście we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem właśnie terenów spekulacji finansowej. Były one natomiast obdarzone wybujałą fantazją i skłaniały się do spirytyzmu.

Stary miljoner Vanderbildt, który na Wall-Street był pierwszym spekulantem giełdowym na wielką skalę, zwykł był zasięgać porad duchów za pośrednictwem jakiegoś medjum. Na seansie spirytystycznym poznał obie siostry, z których jedna uczyniła na nim głębokie wrażenie. Odtąd w firmie Woodhull, Clafin i S-ka był stary Vanderbildt najczynniejszym ze wspólników i z jego pomocą odniosły obie siostry pierwsze triumfy na polu finansowem. Były one po prostu narzędziem w jego rękach, gdyż same nie zdobyły się nigdy na jakąś celową decyzję, lub większą tranzakcję.

Prawdziwą pionierką na Wall-Street można nazwać dopiero mrs. Heddy Green, która była klasycznym przykładem, czego potrafi dopiąć inteligentna kobieta w dziedzinie gry na giełdzie. Żadna kobieta poza nią nie zdobyła takiego majątku. Umierając w roku 1916, Heddy Green pozostawiła swemu synowi spadek wynoszący 100 miljonów dolarów! Rozpoczęła ona swą karjerę jeszcze przed siostrami Clafin, ale trzymała się zawsze w ukryciu. Jej imię było znane tylko w małem kółku finansistów i dopiero znacznie później wypłynęło na wielką arenę.

Mieszkała w skromnym domku poza obrębem Nowego Jorku, ale aż do ostatnich dni życia zajmowała się spekulacją finansową. Własny syn wyraził się o niej: — „moja matka zna tylko jedno: interes, interes i jeszcze raz interes!" Zdumiewającym jest fakt, że ta kobieta potrafiła uniknąć wszelkich omyłek i złych posunięć i że każda jej spekulacja była uwieńczona powodzeniem. Odznaczała się przytem zupełną samodzielnością i szybkością decyzji. Heddy Green byłaby najlepszym dowodem, że kobiety nadają się do tego trudnego i denerwującego zawodu, gdyby nie to, że była właśnie wyjątkiem.

Od tego czasu kobiety potrafiły utrzymać się na Wall-Street, a nawet stały się tam nieodzowne. Zręczni spekulanci giełdowi próbowali używać ładnych kobiet jako agentów, sądząc, że rozmaici wielcy finansiści ulegną wymowie czarujących ust. Tymczasem okazało się, że owi potentaci bardzo chętnie rozmawiali z tymi agentami, ale nie dali sobie wmówić ani jednej akcji, na którą rzeczywiście nie reflektowali. Pomimo tego niepowodzenia, dużo kobiet zajmuje dzisiaj stanowiska maklerów giełdowych i są bardzo chętnie widziane. Niektóre z nich zarabiają nawet bardzo wielkie sumy.

Wszystko razem wziąwszy, kobiety nie okazują zbyt wielkich zdolności na polu spekulacji finansowej, a te, które rzeczywiście do czegoś doprowadzą są tylko wyjątkami. Do takich należy mrs. Foote Mc Dougall, która skutkiem ciężkiej choroby męża musiała przejąć jego wielki skład kolonjalny kawy, stojący właśnie przed bankructwem.

Pani Dougall liczyła wówczas 40 lat i nie miała najmniejszego pojęcia o interesach. W kasie przedsiębiorstwa znajdowało się wówczas 38 dolarów. Mąż jej rzucił był właśnie na rynek jakiś specjalnie dobry gatunek kawy i to był jedyny majątek, jakim pani Dougall rozporządzała.

Dzięki niesłychanej energji i zręczności udało się jej wybrnąć z kłopotów a nawet zrobić majątek. Jest to jednak wypadek odosobniony, a kobiety obdarzone genjuszem finansowym należą do wielkich rzadkości.

REPORTER NA... BIEGUNIE

Triumf nowoczesnej techniki dziennikarskiej

Poraz pierwszy w dziejach ludzkości „lachowe", dziennikarskie wiadomości z podbiegunowych stref nadsyła zawodowy dziennikarz. Wśród pustyni lodowej — maszyna do pisania.

W tym skrócie mieści się cała.. potęga współczesnego dziennikarstwa.

Roussel Owen, korespondent „New Jork Times", zakwaterował się na Antarktyku, jak jego koledzy przy ulepszonych biurkach amerykańskich redakcyj, i pracuje z systematycznością amerykańskiego reporteraa, który „wszystko widzi, wszystko wie.... o parę godzin wcześniej od innych kolegów".

Trzeba przyznać, że metody pracy „podbiegunowego reportera" są jakna bardziej nowoczesne. O godzinie 3-ej, codzienie, wchodzi Owen do kabiny radjotelegrafisty na „City of New Jork" i... już po upływie kilku sekund kolejną korespondencja z zatoki Wielorybów stenografuje się w lokalu redakcji „New Jork Times", odległej o tysiące kilometrów od bezgranicznej pustyni lodowej.

Przed paru jeszcze laty trzebaby długich miesięcy a nawet i lat zanim świat otrzymałby wiadomość o losach i perypetjach wyprawy.

Dziś przesłanie korespondencji, złożonej z tysiąca wyrazów zajmuje niecałą godzinę. Jeszcze dyktuje ostatnie słowa Russel Owen, kiedy linotypy złożyły początek korespodenji, a po godzinie czyta je cała Ameryka.

Pierwsze słowo korespondencji „dobiega" redakcji po.. jedna szesnasta sekundy. Nad zatoką Wielorybów świeci słońce — w Nowym Jorku jest północ. Parę sekund, a początek lata anarktycznego i dotarł do zimy amerykańskiej.

Nowy Jork natychmiast po otrzymaniu „radjowej korespondencji" przekazuje ją światu.

Dziesięć aparatów transmituje już telegraficznie wiadomości z „Zatoki Wielorybów" redakcjom 17-u pism w Sydney'u, Antwerpji, Paryża, Londynie, Osaka, Rotterdamie, *Buenos Aires*, czy Rzymie.

O tem, w jakich warunkach wypada pracować „anarktycznemu reporterowi", opowiada Owen w tych słowach:

„O znalezienie tematu — nie trudno. Wystarczy wyjść z namiotu, spojrzeć dokoła, a mimo, że widzi się codziennie ten sam śnieg, tę samą „Barierę Lodową", tych samych ludzi — tematu nigdy nie brak. Gorzej, jest natomiast z samym procesem pisania.

Gdzie postawić maszynę do pisania? Jak się skupić?... W kabinie gra od rana gramofon, trzech naraz towarzyszy opowiada o swych przygodach, ktoś śpiewa, kto inny popisuje się znajomością... chińskich piosenek... W redakcji, w Nowym Jorku jest spokojnie — ale znacznie... nudniej,..

Czytelnik otrzymuje zadrukowaną drobnem pismem kolumnę z opisem tego, jak Byrd ocalił z lodwej topieli tonącego, jak pękły lody, jak burza śnieżna przesłoniła świat, czy jak poszedł naprzeciw swej śmierci wierny mądry pies „Czinuk" — i nawet nie wie, ile nadludzkiej siły, ile hartu ludzkiego, ile genjusza niezmrożonego ducha twórczego przynosi mu „kolejna karespondencja" z zatoki Wielorybów, pisana przez „reportera" — Owena.

Oto ostatnia korespondencja „radowa" zawiadamiająca świat o odkryciu przez Byrda nowych lądów podbiegunowych: 22 luty. „Byrd wrócił z swej nadpowietrznej ekspedycji.

Dziś uroczyście przyłączone zostały do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki nowe obszary antarktyczne i nowoodkryte lądy. Łańcuch górski, widoczny z góry Rockefellera, przylega do ziemi Rossa i należy terytorjalne do Wielkiej Brytanji,

Dotychczas nikt z tych, którzy dotarli do bieguna południowego nie widział tych przestrzeni.

Scott minął je zdaleka. Prethond, najbliższy towarzysz Amundsena doszedł do Panataka, ale horyzont był przesłonięty mgłą i nie udało mu się zobaczyć nawet gór Rockefellera.

Byrd pierwszy odkrył te ziemie i nazwał je imieniem swej żony „Mary Byrd". Nie ulega już wątpliwości, że przed nami rozpościera się nowy, nieznany kontynent, kryjący tysiące tajemnic nieodgadnionych.

M. HILLERPRANDT.

ŻONA

Sonny jest zdenerwowana, ale jej z tem do twarzy. Kobieta jest zawsze piękną, nawet w tedy, kiedy się złości. Nawet — wtedy, kiedy małą, koronkową chusteczkę (istne cudo) rozdziera białemi ząbkami. Nawet wówczas, kiedy puderniczke z różowym, pachnącym pudrem i cudowny crem Houbiganta rzuca w gniewie na dywan. Mimo wszystko jest piękną...

A Sonny ma powód do gniewu. Jej ukochany, jej Holger spędził wieczór z tak mało znaczącą osóbką, jaką jest Alma Petersen. Widziała ich na ulicy, gdy szli pod rękę..

Sonny kocha przecież Holgera. Widziała się wprawdzie z nim tylko dwa razy i zna jedynie jego imie i numer telefonu. Ale kocha go, i nawet zdążyła mu już o tem powiedzieć przez telefon. Sonny zna również pannę czy też panią Petersen. Poznała ją na jakimś strasznie nudnem posiedzeniu, zdaje się, że na herbatce dobroczynnej... I pomyśleć, że z taką prostoduszną, spokojną osóbką Holger ją zdradził...

Nagle Sonny zrywa się z fotelu. Ma pomysł...

— Jeśli mi się to uda, — mówi zadowolona do swego odbicia w lustrze, — będę pomszczona, a panna Petersen rozchoruje się ze zmartwienia

W pięć sekund później Sonny siedzi przy telefonie. Rozmawia z Holgerem. Mówi dużo o wdzięczności i przyjaźni... Gdy skończyła rozmowę, siada przy biurku i pisze kilka miłych słów do Almy Petersen:

... barzo proszę przyjść jutro po mnie na herbatkę"...

Następnego dnia Sonny nakryła prześlicznie stolik na trzy osoby... naturalnie w swoim buduarze. Ciasteczka, owoce i pełno kwiatów w wazonach. Fijołki i mimoza...

Sonny wygląda cudownie. Jej wielkie czarne oczy płoną, czerwień usteczek przypomina dojrzałe maliny... Jej włosy mają ten cudowny, rudawy odcień, który tak zawsze zachwyca mężczyzn. Sonny jest zamyślona. Czy tylko się uda jej pomysł? Czy będzie skuteczny...

Pokojówka zameldowała pannę Petersen. Alma wygląda młodziutko, świeżo. Ubrana jest bardzo skromnie. Wygląda przy Sonny jak polny kwiatek obok orchidei. Sonny zabawia gościa rozmową o pogodzie i literaturze, o której zresztą wie bardzo niewiele.

Alma przygląda się trzem nakryciom na stoliku i pyta zdziwiona:

— Pani oczekuje jeszcze kogoś?

— Mój mąż przyjdzie, — odpowiada spokojnie Sonny.

W pięć minut później wchodzi niemeldowany Holger.

— Mój mąż — panna Petersen, — przedstawia szybko Sonny, obserwując równocześnie, jakie to na nich wywarło wrażenie.

— Myślałam nawet, że się państwo znacie, — wyrwało się niedyplomatycznie Sonny podczas nalewania herbaty.

— Pani się myli, pani Sonny, — odparła Alma, lekko się rumieniąc.

Ale Sonny nie daje za wygraną.

— Bo proszę sobie wyobrazić — uśmiecha się, że moja przyjaciółka opowiadał mi, iż widziała mego męża z panią na ulicy.., Proszę mnie źle nie rozumieć. Ja jestem bardzo wyrozumiałą żoną...

Holger, który dotychczas nic nie mówił, spojrzał zdumionym wzrokiem na Sonny, potem nieznacznie zerknął na pannę Petersen i rzekł pośpiesznie:

— Ależ, kochana, mylisz się, — spacerowałem wówczas z naszą kuzynką Lorą. Chociaż wiesz, — dodaje przyglądając się Almie, że panna Petersen jest rzeczywiście do niej podobna, prawda?

— Ależ tak... Lora... tak... Ona też jest blondyną — potwierdza niepewnie Sonny.

Nagle Alma, spojrzawszy na zegarek, zrywa się.

— Już tak późno, mój Boże... Muszę iść...

Nikt jej nie zatrzymywał. Pożegnała się szybko z Holgerem. Sonny odprowadziła ją do przedpokoju.

— Co się stało? Dlaczego pani się tak spieszy? — pyta jeszcze.

— Muszę już iść... Postanowiłam wyjechać... a

— Wyjeżdża pani? Sonny jest zdumiona i szczęśliwa zarazem, że tak szybko zwyciężyła.

— Tak... I to natychmiaast... dziś jeszcze... — szepce cicho Alma, wkładając kapelusz.

— Ależ dlaczego? Czyżby pani się coś przytrafiło niemiłego?

— Tak... — potwierdza Alma i szybko dodaje:

— Żegnaj pani. Proszę mnie nie śledzić. Ani pani, ani... jej mąż...

— Daję słowo honoru... Nikt... nawet mój mąż...

Zamyślona wraca Sonny do pokoju... Nie spodziewała się tak szybkiego zwycięstwa... Biedna Alma...

— Cóż miało znaczyć to całe przedstawienie, szanowna pani? — pyta szybko Holger.

— Bo... bo... kocham cię!... Sonny zarzuciła mu ręce na szyję. — Wytłumaczę ci wszystko. Widzisz, byłam strasznie zazdrosna. Myślałam, że chcesz mnie porzucić dla tej Petersen. Przedstawiając cię jako swego męża, dałam jej do zrozumienia, że jej nadzieje które żywi wobec ciebie, są płonne. I jestem szczęśliwa... Plan się udał. Panna Petersen, wychodząc, oznajmiła mi, że wyjeżdża...

Holger począł się serdecznie śmiać. Sonny patrzy na niego z radosnym zdumieniem. A zatem Alma mu była zupełnie obojętną...

— Sonny, jaka z ciebie naiwna istota! — mówi wreszcie Holger. Czy myślisz, że panna Petersen uwierzyła, że jestem twym mężem? Czy wiesz dokąd się tak spieszyła? Otóż szła do domu, do... naszego małego synka... Jesteśmy już od dwóch lat po ślubie... Będę miał się z pyszna gdy wrócę do domu!...

Tłum. L. R.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

W niedzielę, o godz. 6-ej wiecz. w Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się odczyt na temat „Malarstwo medjalne Marjana Grużewskiego", wygłoszony przez red. Feliksa Lubierzyńskiego wraz z recytacjami improwizacyj transowych tegoż malarza, który wygłosi artystka Teatru Miejskiego p. I. Grywińska. Codziennie o godz. 6-ej wiecz. odbywają się konferencje red. Lubierzyńskiego o twórczości Grużewskiego.

Obecna 49-a wystawa zbiorowa prac A. Malickiego, M. Oleya oraz licznych łódzkich artystów spotkała się z uznaniem publiczności i prasy.

Sale wystawowe są dobrze ogrzane.

W przededniu strejku w przemyśle jedwabniczym

Przemysłowcy nie godzą się na zawarcie zbiorowej umowy

Jak już donosiliśmy, w całym przemyśle jedwabniczym w Łodzi niema dotąd obowiązującej umowy zbiorowej, któraby regulowała warunki płacy i pracy.

Dlatego też nie wszystkie tkalnie jedwabnicze stosują jednakową skalę płac, tak, że w kilku tkalniach jedwabniczych większych, płace były o wiele wyższe od pozostałych.

Z takim stanem rzeczy nie mogli się pogodzić robotnicy zgrupowani w związku robotników przemysłu wstążkowego

Zarząd tego związku wszczął wobec tego przed niedawnym czasem akcję, zmierzającą do zawarcia umowy i opracowania cennika, któryby obowiązywał wszystkie tkalnie jedwabnicze, istniejące na terenie Łodzi.

Powiadomione o powyższem dyrekcje kilku fabryk, płacących wyższe stawki swym robotnikom w przeciwieństwie do płac w innych fabrykach tej branży wymówiły swoim robotnikom pracę na 2 tygodnie, proponując im następnie pracę za niższą płacą.

Oczywiście robotnicy na powyższe nie zgodzili się i zastrajkowali. Obecnie grozi strajk we wszystkich fabrykach jedwabniczych, w których zatrudnionych jest około 3.000 robotników.

Wobec tego zarząd związku wstążkowego zwrócił się przed kilku dniami do okręgowego inspektora pracy, p. Wojtkiewicza, z prośbą zwołania wspólnej konferencji z przedstawicielami przemysłowców w celu omówienia sprawy zawarcia umowy zbiorowej w tym przemyśle.

P. inspektor pracy zwrócił się do krajowego związku przemysłu włókienniczego, w którym zorganizowani są wszyscy przemysłowcy fabryk jedwabniczych, zapytując się, czy byliby skłonni wydelegować swych przedstawicieli na wspólną konferencję. W odpowiedzi na to prezes zarządu krajowego związku przemysłu włókienniczego, p. Babiacki, po skomunikowaniu się z przemysłowcami tej branży w dniu wczorajszym zawiadomił inspektora pracy p. Wojtkiewicza, że przemysłowcy bezwzględnie odmawiają brania udziału w jakiejkolwiek konferencji z robotnikami w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Wobec tak zdecydowanego stanowiska przemysłowców, zarząd związku robotników wstążkowych zwołuje w najbliższych dniach walne zebranie robotników jedwabniczych, na którem prawdopodobnie zapadnie uchwała natychmiastowego rozpoczęcia strajku we wszystkich fabrykach jedwabniczych. (p)

Kurator Ryniewicz ustąpił ze swego stanowiska

Z dniem wczorajszym ustąpił z zajmowanego stanowiska dotychczasowy kurator okręgu szkolnego łódzkiego dr. Ryniewicz.

Dr. Ryniewicz objął stanowisko dyrektora gimnazjum Reniskie[illegible]ra w Warszawie.

Dyżurne

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabianicka 50) K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (ul. Przejazd 19) R. Rembielińskiego (Andrzeja 23), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p)

Jeszcze tylko 2 dni pozostało

na uporządkowanie nieruchomości

W związku z wyznaczonym na dzień 4-go marca r. b. terminem usunięcia braków sanitarnych, spowodowanych mrozem i śniegami w nieruchomościach łódzkich, odbyło się pod przewodnictwem miejskiego inspektora sanitarnego — dr. Misjona, posiedzenie lekarzy sanitarnych w sprawie ustalenie planu i sposobu kontroli nieruchomości. Kontrola ta będzie miała na celu ustalenie, czy właściciele nieruchomości zastosowali się do wydanych przez władze miejskie, w porozumieniu ze Starostwem grodzkiem zarządzeń. Głównie kontrola skierowana będzie w kierunku uruchomienia urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych oraz stanu sanitarnego podwórz.

Poza tem, na posiedzeniu omówiono sprawę akcji deratyzacyjnej, (walka ze szczurami) oraz przejęcia przez dozory sanitarne kontroli nad mięsem znajdującem się w obrocie handlowym i nad miejscami sprzedaży mięsa.

Łódź winna otrzymać kredyty budowlane

na rozbudowę miejscowości podmiejskich

Komitet rozbudowy miasta wystosował do panów: Ministra Skarbu, Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Robót Publicznych memorjał, w którym wskazuje, iż szalona ciasnota mieszkaniowa, zastój w budownictwie małych mieszkań wygórowane ceny placów i budulca w mieście powodują dążność sfer pracujących do przeniesienia swych siedzib po za obręb dzisiejszego miasta, gdzie względnie niedużym nakładem kosztów mogą być stwarzane kolonie mieszkaniowe, zapewniające lepsze i zdrowsze, aniżeli w mieście pomieszczenia dla ich mieszkańców.

Pomoc kredytowa państwa jest jednak niezbędnym warunkiem powstania tego rodzaju kolonij, to też do komitetu rozbudowy stale zgłaszają się poszczególne osoby względnie grupy osób zrzeszone w spółdzielniach mieszkaniowych, z prośbą o przydzielenie dla zamierzonych budowli odnośnych kredytów. Kredyty dla gmin podmiejskich, przewidziane w art. 17 Rozporządzenia o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r. dotychczas nie były dla Łodzi asygnowane.

Wobec jednak coraz większego na te kredyty zapotrzebownia, komitet rozbudowy miasta występuje z prośbą o uwzględnienie przy podziale kredytów budowlanych z 20 proc. kontyngentu na r. 1929. **również miejscowości podmiejskich i gmin podmiejskich,** znajdujących się w obrębie zainteresowania mieszkaniowego m. Łodzi.

Nowe nazwy szeregu ulic łódzkich

ustalił wczoraj magistrat

Wczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się kolejne posiedzenie magistratu, na którem m. in. zatwierdzono szereg wniosków specjalnej komisji miejskiej do spraw przemianowania ulic.

W szczególności postanowił magistrat nadać nowe nazwy następującym ulicom: ul. Dolną przemianować na ul. Doły, ul. Prywatną vel Matejki — na ul. Matejki; ul. Szlachecką — na ul. Wileńską; ul. Nowo-Dworską — na ul. Dworską, ul. Nowo-Dworską pomiędzy ul. św. Wincentego a ul. Spacerną — na ul. św. Wincentego; ul. bez nazwy, t. zw. „z tyłu ul. Wizmera" — na ul. Przechodnią; ulicę t. zw. Konstantynowską — na ul. Naftową; ulicę położoną na granicy m. Łodzi pomiędzy Szosą Zgierską a ul. Łagiewnicką — na ulicę Radogoską; ul. Głuchą (dalszy ciąg ul. Podgórnej) — na ul. Podgórną.

Jednocześnie postanowił magistrat dokooptować do komisji specjalnej nowych członków w osobach pp. prof. Jurczyńskiego oraz kierownika archiwum miejskiego J. Raciborskiego.

Ostateczna decyzja w sprawie powyższych przemianowań ulic należy do rady miejskiej.

RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI.

Warszawa, 1395,3 m.

Godz. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu, Komunikat lotniczo - meteorologiczny.

12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych.

13.00 — 13.15 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.

14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.

15.10 — 15.35 Odczyt p. tyt. „Zwalczanie handlu kobietami i dziećmi według ustawodawstwa polskiego". — wygłosi dr. Jan Aker.

15.45 — 16.00 Komunikat samorządowi.

16.00 — 16.25 Odczyty p. tyt. „Nowy podręcznik metodyki przyrodoznawstwa".

16.25 — 16.50 „Z przeżyć i dziejów narodu" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.50 — 17.00 Aktualja.

17.00 — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

18.00—19.00 Program dla dzieci i młodzieży.

19.00 — 19.20 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński

19.20 — 19.30 Komunikaty.

19.30 — 19.55 „Radjokronika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski.

19.56 — 20.00 Sygnał czasu.

20.00 — 20.25 Odczyt pod tyt. „Dzieje muzyki polskiej.

20.50 — 22.00 Szopka radjowa p. t. „Rozgardjasz w eterze" pióra p. Tadeusza Strzeleckiego w opracowaniu muzycznem p. Feliksa Lubińskiego.

22.00 — 22.30 Po audycji komunikaty lotniczo - meteorologiczny, Polskiej Agencji Telegraficznej, policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

Tragedja służącej - złodziejki

Gdy domagała się udziału w łupach

Wyrzucono ją z okna czwartego piętra

Pp. Baumerderowie, siedząc wieczorem przy kolacji w swem mieszkaniu na trzeciem piętrze poruszeni zostali do głębi, usłyszawszy

jakiś dziwny odgłos na balkonie,

a następnie dochodzące stamtąd jęki. Otworzywszy drzwi na balkon ujrzeli tam leżącą we krwi kobietę.

Nieznajoma była wpół przytomna. Z ran na głowie sączyła się krew. Nie można było wydobyć z niej

ani słowa.

P. Baumerder pobiegł po policjanta. Gdy nadszedł ściągnięty z ulicy posterunkowy, tajemniczej nieznajomej już nie było. Okazało się, że oprzytomniawszy, poszła na czwarte piętro. Policjant wrócił na schody właśnie w chwili, gdy nieznajoma wychodziła już z mieszczącego się na czwartem piętrze mieszkania jubilera Szlamy Rozenbluma. Była obmytą z krwi i przebrana.

Posterunkowy zainteresował się niezwykłym wypadkiem i wobec niejasnych odpowiedzi zagadkowej kobiety sprowadził ją do komisarjatu. Tu okazało się, że jest to poszukiwana usilnie od paru dni

niebezpieczna złodziejka Rozalja Wentlandówna,

podejrzana o udział w kradzieży cennej biżuterji pp. Lempertów, zamieszkałych przy ul. Sienkiewicza.

Wentlandówna poszukiwana była już od szeregu dni przy pomocy listów gończych.

Badana przez policję Wentlandówna przyznała się do udziału w tej kradzieży. Umyślnie zgodziła się do pp. Lempertów w charakterze służącej, by pomóc swemu kochankowi Benjaminowi Królikowskiemu i kuzynowi Piestrzeniewiczowi w zrabowaniu biżuterji. Kradzież tę organizował znany w takich sprawach

impresarjo Icek Cukier.

Po okradzeniu pp. Lempertów, Cukier powołał jubilera Rozenbluma w charakterze „biegłego", któryby miał łup ocenić i

rozdzielić sprawiedliwie.

Wentlandówna kilkakrotnie napróżno przychodziła do mieszkania Rozenbluma, upominając się o „należną" jej część. Ostatnia jej tam bytność omal nie skończyła się śmiertelną przygodą.

Cukier niespodzianie uderzył ją młotkiem w głowę, a następnie obaj z Rozenblumem poczęli ją ciągnąć

ku otwartemu oknu.

Mimo oporu i krzyku napadniętej oprawcy przerzucili ją nazewnątrz za parapet. Wentlandówna zdołała chwycić się rękami za framugę okna, ale Rozenblum uderzył ją mocno w dłoń tak, że rozwarła palce i runęła w dół. Szczęście spadła na znajdujący się pod spodem balkon trzeciego piętro.

Rozenbluma aresztowano. Cukier zbiegł.

Zbrodniczy jubiler stanął

przed sądem okręgowym,

gdzie Wentlandówna, sprowadzona z więzienia zeznawała w charakterze świadka.

Oskarżony wypierał się winy, twierdząc, że tylko Cukier wyrzucał poszkodowaną, a on nawet ją przed nim bronił.

Sąd skazał Rozenbluma

na 8 lat ciężkiego więzienia

za usiłowanie zabójstwa.

Skazany odwołał się do drugiej instancji, uporczywie twierdząc, że jest niewinny.

Warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem prezesa Dutkiewicza zatwierdził uprzedni wyrok w całej rozciągłości.

Tortury maturalne

pod nazwą „egzaminy maturalne" odbędą się w dniach 6 — 17 maja

Jak już donosiliśmy, na skutek zarządzenia ministerstwa W. R. i O. P. na miesiąc maj zostały naznaczone egzaminy maturalne w szkołach średnich. Obecnie kuratorjum m. Łodzi rozesłało do poszczególnych dyrekcyj zarządzenie, mocą którego dyrektorzy muszą do dnia 3 marca złożyć podania o zorganizowanie komisji egzaminacyjnej. Do podań muszą być dołączone listy uczniów abiturjentów, lista nauczycieli, udzielających lekcji w klasie 8-ej, oraz tematy, z których będzie egzaminowana młodzież.

Najpóźniej do dnia 1 maja poszczególne dyrekcje muszą przeprowadzić konferencje przygotowawcze z uczniami, dopuszczonymi do egzaminów maturalnych.

Egzaminy maturalne odbędą się Łodzi, jak również na terenie całego województwa łódzkiego, we wszystkich szkołach średnich w terminie pierwszym 6, 7, 8, 10 i 11 maja, w terminie drugim dnia 13, 14, 15, 16 i 17 maja. (p)

Walka z drożyzną artykułów żywnościowych

Władze wojewódzkie zarządziły kontrolę cen

W związku z wzrostem drożyzny, która wzrosła według przypuszczalnych obliczeń od 2 do 3 procent, władze zarządziły przeprowadzenia kontroli cen na artykuły pierwsze, potrzeby. Jak się dowiadujemy wzrost drożyzny w Łodzi nastąpił wskutek niedostatecznego dowozu nabiału i kartofli, na które ceny wzrosły ogromnie. Władze wojewódzkie zarządziły kontrolę cen na masło i jaja, mięso, kartofle i chleb, ponieważ na produkty te w niektórych okolicach ceny nie wzrosły, lecz spadły. Po przeprowadzonej kontroli władze wojewódzkie wydadzą odpowiednie zarządzenia i w razie uawnienia uprawiania lichwy przez handlarzy artykułami pierwszej potrzeby, władze wojewódzkie pociągać będą ich do surowej odpowiedzialności. (p)

Teart i życie

TEATR MIEJSKI.

Dziś sobota dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. po cenach najniższych **„Murzyn Warszawski"**, który wobec wielkiego powodzenia przeniesiony został na jeden raz do Teatru Miejskiego.

O godz. 8.30 wieczorem potężny proletarjacki dramat 7. Tollera **„Hinkeman"** z A. Sochą w roli tytułowej. Ceny popularne.

Poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienia **„Hinkemana"** zostały zakupione przez Związki.

Jutro, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12 w poł. po cenach najniższych barwna i efektowna bajka dla dzieci J. Warneckiego **„Cudowny pierścień"**.

Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat 8-miu bezpłatnie.

O godz. 4 po poł. **„Pygmalion"** z Al. Węgierką i St. Jarkowską, który powtórzony będzie raz jeszcze we środę wieczorem. Ceny popularne.

O godz. 8.30 wieczorem sensacyjna sztuka amerykańska **„Broadway"** po cenach normalnych niższych.

Jubileusz Marji Dąbrowskiej.

W piątek święci zasłużona i utalentowana artystka p. Marja Dąbrowska jubileusz 45-letniej pracy scenicznej.

Na jubileusz dana będzie głośna sztuka M. Jewreinowa **„To, co najważniejsze"**, która swojego czasu stanowiła prawdziwy ewenement w życiu teatru.

Bilety w cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY.

„Kokoty z towarzystwa".

Salonowa ta komedja — satyna F. Lonsdale'a dzięki swemu powodzeniu grana będzie codziennie do środy włącznie.

Jutro w niedzielę, o godz. 5-ej popoł. po cenach zniżonych doskonała komedja A. Słonimskiego **„Murzyn Warszawski"**.

Premjera „Poławiacza cieni" z Al. Węgierką

W czwartek premjera interesującej, pełnej wysokiej wartości literackiej i teatralnej 4-aktowej komedji francuskiego pisarza J. Sarment'a **„Poławiacz cieni"**.

Reżyseruje i rolę główną odtwarza Aleksander Węgierko, główną rolę kobiecą Karolina Lubieńska.

„Pygmalion" z Węgierką w Teatrze Scheiblera i Grohmana.

Dziś o godz. 7.30 wieczorem Teatr Miejski grać będzie w sali klubu Prac. Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana ul. Przędzalniana 68 — znakomitą komedję w 4-ch aktach Bernarda Shaw'a **„Pygmalion"** z znakomitym artystą teatrów warszawskich Aleksandrem Węgierko i Stefanją Jarkowską w rolach naczelnych.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

ODCZYTY TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W niedzielę, dnia 3 marca b. r. o godz. 11.15 r. w sali Filharmonji wygłosi odczyt T. Wieniawa-Długoszowski n. t. „Proletarjat".

Prelegent będzie mówił o historji stracenia proletarjatczyków 1878 r., o społeczeństwie polskiem po r. 1863, scharakteryzuje szlachtę i mieszczaństwo, chłopów i robotników, powstanie partji „Proletarjat" oraz znaczenie jej w polskim ruchu robotniczym.

Tegoż dnia na powyższy temat red. T. Wieniawa - Długoszowski wygłosi odczyt o godz. 6 wiecz. w Zgierzu, a 2 marca b. r. o godz. 7 wiecz. w Pabjanicach n. t. „Żydzi w Polsce".

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji od 150 do 50 gr. Bezrobotnym w dniu odczytu ulgi.

Zęby Sztuczne

na dogodnych warunkach. Gwarancja za dobry materjał i solidne wykonanie Laboratorium zębów sztucznych

Piotrkowska 99.

Dolarowy uśmiech fortuny

Wczorajsze ciągnienie dolarówek

Wczoraj o godz. 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się dziewiętnaste ciągnienie II serji 5-procentowej pożyczki dolarowej.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: przewodniczący — wicedyrektor urzędu pożyczek państwowych radca Szczelik, przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rąbalski, rejent p. Szymański, przedstawiciel U. P. P. p. Strzemiński. Protokułował p. Chmielewski.

Ogółem wylosowano 100 premji na sumę 75.000 dolarów.

Główna wygrana **40.000 dolarów padła na nr. 033186.**

8.000 dol. nr. 243413.

3.000 dol. nr-ry 941142 074344 382860.

1.000 dol. n-ry: 472421 935060 811761 737435 820074.

500 dol. n-ry: 913501 234934 901874 110375 807053 008007 166129 107007 317214 379616.

100 dol. n-ry: 993508 079387 975437 572103 552827 210934 406278 885680 336798 998989 089689 015606 900577 419125 981588 824379 894032 392201 832446 343256 019516 338014 159466 757542 025381 232861 524381 731893 665300 092388 426920 620582 278075 326814 610974 968048 390609 067684 563415 006640 409161 012362 929132 184724.

029665 134 319 628 454 088 577 839 891 298 618 263 473 678 722 629 420 340 801 316 967 724 416 478 143

025583 608 121 390 496 300 343 350 940 721 306 818 734 108 476.

001779 937 378 564 867 598 378 375 127 969 434 256 846.

037722 423 555 703 443 410 117 919 481 242 292 425 750 487 064.

Przeciwko podwyżce komornego

Protest związku pracowników komunalnych i użyteczności publicznej

W związku z projektem rządowym, dotyczącym w sprawie podwyżki czynszu komornianego na cele rozbudowy do wysokości przedwojennej, zarząd związku pracowników komunalnych i użyteczności publicznej, oddział w Łodzi, na ostatniem swem posiedzeniu, zgodnie z podanemi w swoim czasie na łamach prasy protestem, powziął w dniu wczorajszym, po wyczerpującej dyskusji uchwałę protestacyjną, stwierdzającą, że projekt powyższy jest jaskrawym ustępstwem na rzecz klasy posiadających, z oczywistą szkodą dla placy pracującej. Postanowiono wezwać klasę pracującą do protestu i zwalczania wszelkiemi sposobami, omawianego projektu.

Uchwała stwierdza, że faktycznie projekt znosi ochronę lokatorów, a dalsza rozbudowa miast ma się odbyć według projektu wyłącznie kosztem szerokich mas pracujących. Wobec tego związek pracowników komunalnych i użyteczności publicznej postanowił złożyć niezwłocznie protest na ręce ministra spraw wewnętrznych i marszałka sejmu. (p)

Nowa łódzka stacja telefoniczna

będzie ostatnim wyrazem techniki

Obecne ograniczenie mieszkańców Łodzi w przyłączeniu ich do miejskiej stacji telefonicznej, w niedalekiej już przyszłości zostanie zniesione.

Łódź otrzyma nową wielką stację automatyczną, ostatni wyraz techniki.

Już od szeregu miesięcy w nowym gmachu Past'y przy Al. Kościuszki 12 wre gorączkowa praca nad montowaniem nadchodzących stale części nowej stacji.

Jak już powyżej zaznaczyliśmy nowa łódzka stacja telefoniczna będzie ostatnim wyrazem techniki telefonicznej. Łączenie się abonentów między sobą **odbywać się będzie za pomocą automatów.**

Wielka Łódź, jako miasto przeszło półmiljonowe, musi otrzymać stację, która sprostaćby mogła potrzebom Łodzi, z tego też powodu zarząd telefonów w zrozumieniu potrzeb mieszkańców naszego miasta sprowadza stację obliczoną **na dziesiątki tysięcy abonentów.** To stanie się przyczyną, że w Łodzi nie będzie już obecnie numerów zaczynających się od jednostek, lecz od dziesiątek tysięcy. Tak więc dajmy na to abonent, który obecnie posiada numer telefonu **89-92**, na przyszłej stacji oznaczony musi być numerem **189-92.**

Jednocześnie niezwykle ciekawa i pożądana inowacja wprowadzona będzie na nowej stacji. Otóż centralki telefoniczne, które obecnie zainstalowane są w większych zakładach przemysłowych, urzędach, instytucjach itd., posiadające obecnie kilka numerów (tyle ile linii) będą posiadały numery od 19.500 do 20.000, przyczem w spisie oznaczone będą tylko jednym numerem, pomimo, że posiadać będą nadal kilka linji, przy łączeniu się automat już sam będzie wyszukiwał linję niezajętą.

Wogóle z chwilą uruchomienia przez Past'ę centrali automatycznej, telefony łódzkie będą pod względem sprawności i udogodnienia jedyne w Polsce.

Groźny pożar w garażu

Szofer ciężko poparzony. — Jedno auto spłonęło

Wczoraj o godzinie 6-ej po południu garaż firmy samochodowej „Strohbach", mieszczący się w podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 157, był terenem groźnego pożaru. W czasie, gdy szofer Wacław Domański czyścił jeden z samochodów znajdujących się w garażu, nagle, z nieustalonej dotychczas przyczyny, nastąpił wybuch benzyny i ogień z błyskawiczną szybkością objął cały budynek.

Domański, nie licząc na niebezpieczeństwo, chciał za wszelką cenę ratować samochody i począł je wyciągać na podwórze. Nie udało mu się jednak tego dokonać, gdyż po kilku minutach zajęło się na nim ubranie i nieszczęsny szofer zamienił się w żywą pochodnię.

Przeraźliwe krzyki płonącego człowieka zaalarmowały pracowników firmy znajdującej się w sąsiedztwie garażu, którzy natychmiast zaalarmowali straż ogniową i pogotowie.

Przybyła straż ogniowa nie mogła natychmiast rozpocząć akcji ratunkowej. Straż posiadała bowiem zamarznięte „Minimaxy" które dopiero po rozgrzaniu poczęły skutecznie działać.

Dzięki wysiłkom straży ogniowej garaż ocalał. Budynek został jedynie zalany wodą i nieco uszkodzony.

Wysokość strat dotychczas nie obliczono. Są one dość poważne.

Ciężko poranionego szofera skierowano do prywatnej lecznicy. Jedno auto spłonęło.

Tylko 12 godzin na dobę

pracować będzie służba domowa

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o pracownikach domowych (o służbie domowej), który w najbliższych dniach zostanie rozesłany ministerstwom do uzgodnienia.

Projekt ten reguluje kwestje zawarcia i rozwiązania umowy o pracę, czasu pracy, urlopu, oraz ochrony pracy młodocianych pracowników domowych.

Według projektu okres wypowiedzenia przy umowie zawartej na czas nieokreślony, **wynosi przynajmniej 2 tygodnie** i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia tygodnia kalendarzowego.

Pracownikowi domowemu zapewnia się w ciągu doby **12-godzinny okres czasu na sen i wypoczynek.** Odpoczynek pracowników domowych, zatrudnionych przy dzieciach do lat 3 i chorych, powinien trwać **nie mniej niż 10 godzin.** Pracownik domowy ma prawo co rok do korzystania z płatnego **8-dniowego urlopu po roku pracy i do 15-dniowego** po 3 latach pracy. Pracownik domowy w wieku od 15 do 18 lat ma prawo już po roku pracy do 14-dniowego płatnego urlopu.

P. P. Pracodawcy, Pracownicy Umysłowi i Robotnicy,

zapoznajcie się z. t. VII „Bibl. Praw Polskich", zawierającym ustawy i rozporządzenia:

O najmie, o urlopach, o sądach pracy i t. d.

Cena egz. zł. 2.—

WYDAWNICTWO

Księgar i „Czytaj" Łódź, Narutowicza 2

Groźba strejku dozorców domowych

Do 6-go marca ma być osiągnięte porozumienie

Jak się dowiadujemy, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz w dniu wczorajszym powiadomił związek dozorców domowych, iż stowarzyszenia właścicieli nieruchomości najprawdopodobniej w najbliższych dniach zdecydują się na przybycie na wspólną konferencję z delegatami związku do lokalu inspektoratu pracy. Wobec powyższego związek dozorców domowych zdecydował się odroczyć akcję strajkową do dnia 6 marca r. b. O ileby konferencja z przedstawicielami trzech stowarzyszeń właścicieli nieruchomości nie doszła do skutku, w dniach 4 lub 5 marca, od dnia 6 marca r. b. dozorcy domowi na terenie całej Łodzi przystępują do solidarnego strajku. Jak wiadomo, wspomnianą akcję dozorcy domowi prowadzą celem otrzymania jednorazowego zasiłku, mającego służyć na wynajęcie sił pomocniczych przez dozorców domowych do wyrąbu lodu i usuwania śniegu. (p)

„Azazel" w Filharmonji

Zjechał do Łodzi chlubnie tu już znany z poprzednich występów „Azazel" z Olą Lilith, Grodikiem, Strugaczem i całym zespołem.

Program bogaty, różnorodny w najlepszym smaku.

Ten program uwzględnia i wesołość i smutek i rozmarzenie i tęsknotę i zadumę nad losem. Przeważa oczywiście nuta humoru.

„Azazel" zyskał gorący i zasłużony poklask publiczności.

Potęgą swego talentu góruje nad całym zespołem Ola Lilith, pierwszorzędna aktorka, pieśniarka, recytatorka.

Oglądać artystkę tej miary to prawdziwa rozkosz artystyczna. Posiada ruchliwość i żywość wiewiórki. Każda jej rola zawiera w sobie dużą pikanterję, a pieprzyk ten to przyprawa i tak znakomicie przyrządzonego dania

Ola Lilith to artystka niezwykle subtelna.

Piosenkę „Oj to on ma szczęście" odtworzyła z taką finezją, że tę „robotę" porównywać chyba można do brabanckiej koronki. Naiwność chłopczyka oddała z nieporównanym czarem. Ale najwyższy triumf odnosi jej sztuka w melodeklamacji „Oj, mamo nie bij mnie", wygłoszonej w bogatej tonacji głosowej. To był akord bólu, rozpaczy, utajonego szlochu, rozdzierającego serce.

Świetnym conferiencerem, swobodnym a dowcipnym, jest p. Godik, humorysta jakich niewiele. Jego humor jest misterny, pełen dyskrecji; Godik zna tajemnicę słowa, którego finezję umie wydobywać.

P. Strugacz to znakomity pieśniarz ludowy. Umie utrafić w sam rdzeń folkloru. Pieśniom swoim daje podkład szczerze uczuciowy.

P. Zucanowicz niema wprawdzie aktorskich zdolności, ale dysponuje wspaniałym materjałem głosowym.

Dobrymi aktorami i śpiewakami zarazem są p.p. Potaszyński i Kareni, która „starą dziewczynę i narzeczoną" zrobiła z prawdziwym humorem. **Fl.**

Na srebrnym ekranie

SPLENDID.

Ponad śnieg

Nietylko sam temat filmu (pg. Stefana Żeromskiego), nietylko nazwisko doświadczonego reżysera Konstantego Meglickiego, wreszcie nietylko obsada głównych ról — stanowią przedmiot zainteresowania. Chodzi przedewszystkiem o samą wytwórnię, która za swój pierwszy film „Szaleńcy" otrzymała złoty medal w Paryżu. Toć to triumf niebylejaki. Kopciuszek produkcji światowej, produkcja polska, zostaje, dzięki wytwórni „Klio-Film" zaszczytnie wyróżniona na terenie międzynarodowym, nic więc dziwnego, że następny film tej wytwórni oczekiwany był z nadziejami, że nietylko dorówna poprzedniemu, ale go nawet przewyższy. Jakoż nadzieje te nie zawiodły. „Ponad Śnieg" w inscenizacji ekranowej „Klio-Filmu" nazwać można z dumą chlubą polskiego filmu. Zaznaczyć należy, że tak jak rozróżniamy „fotogieniczne" twarze, podobnie znaleźćby można fotogieniczne powieści, nadające się do sfilmowania. Do takich należy w pierwszym rzędzie głęboka powieść Żeromskiego. „Ponad Śnieg" osnuty na tle niedawnych, bliskich nam wydarzeń dziejowych, posiada zwarcie skonsolidowaną akcję, wielką dynamikę dramatyczną, różnorodność silnie zaostrzonych namiętności, galerję świetnie podmalowanych charakterów, co w rezultacie, przeniesione na taśmę filmową wypaść musi pierwszorzędnie. Godzi się tu podkreślić pietyzm, z jakim tak reżyserja, jak aktorzy przystąpili do swego zadania. Imponująco więc wypadły plenery, pełne przezroczystości i silnej wyrazistości zdjęcia z natury. Scena obrony dworu — jak wyjęta z obrazu Grodgera — dramatyczne momenty walki z bolszewikami napełniają widza grozą i porywają swym realizmem.

Przed eksportem polskim do Rumunji

otwierają się nowe możliwości — Echa wizyty min. Mironescu

Pobyt min. Mironescu w Warszawie i przeprowadzone z nim rozmowy dowiodły, że obecnie Polska liczyć może na zmianę rumuńskiej polityki gospodarczej w kierunku bardziej zgodnym z naszemi interesami gospodarczemi, niż dotychczas.

Wynika z tego, że przed eksportem polskim otwierają się w Rumunji nowe możliwości, jakich dotychczas nie można było obserwować.

W związku z zapowiadającemi się zmianami w stosunkach gospodarczych polsko - rumuńskich nastąpić ma konsolidacja tych polskich gałęzi wytwórczych, które mają możność eksportować i ściślejszej współpracy z rumuńskiemi kołami gospodarczemi na gruncie wymiany towarów. Rzecz prosta, że chodzi tu przedewszystkiem o przemysł włókienniczy.

Zakończenie badań

nad polską ekspansją gospodarczą

Komisja obrotu towarowego z zagranicą pod przewodnictwem ministra rolnictwa zakończy już w marcu swe prace i będzie rozwiązana.

Zadaniem komisji jest badanie polskiej produkcji pod kątem widzenia naszej ekspansji gospodarczej.

Obecnie opracowywane są ogólne referaty, rozpatrujące poszczególne odcinki wytwórczości, ich potrzeby kredytowe, organizacyjne, komunikacyjne i taryfowe. W opracowanych referatach komisja wskazuje, jakie należy przedsięwziąć środki, aby zapewnić normalny rozwój polskiej wytwórczości.

Ogółem komisja opracowała gruntownie 25 zagadnień. Referaty są doręczane komitetowi ekonomicznemu ministrów.

Ekspansja Niemiec w środkowej Europie

Banki niemieckie w Rumunji

Z Bukaresztu donoszą, że dwa wielkie banki niemieckie zdecydowały otworzyć swe oddziały w Bukareszcie i pomniejsze filje we wszystkich większych miastach Rumunji. Mają one za zadanie spotęgować niemiecko - rumuńską współpracę gospodarczą.

Komentując korzyści podobnej współpracy, rumuńskie pismo gospodarcze „Argus" sądzi, że Niemcy są niewątpliwie tym krajem, który zbadał i ocenił najlepiej przed wojną rynek rumuński.

Niemcy mają i dziś jeszcze szerokie pole działalności w Rumunji. Względy polityczne i gospodarcze, które określają współpracę ekonomiczną Rumunji z wielkiemi mocarstwami zachodu, nie dyktują by najmniej konieczności ograniczenia działalności gospodarczej Niemiec w Rumunji.

Organizacje rolnicze domagają się pomocy rządowej dla rolnictwa

Organizacje rolnicze złożyły ministerstwu spraw wewnętrznych oraz odnośnym bankom państwowym memorjał, w którym domagają się od rządu większego zainteresowania się handlem rolniczym i młynarstwem, oraz większej, niż dotychczas, pomocy rządowej.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 1-go marca 1929 r.

GOTÓWKA:

Dolary 8.89

CZEKI:

Belgja 123.86 i pół
Holandja 357.20
Londyn 43.27.3/4
N. York 8.90
Paryż 34.82 i pół
Praga 26.40.1/4
Szwajcarja 171.52, 171.53 i pół
Marka niemiecka 211.63.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 1-go marca 1929 r.

Bank Dyskontowy 138.—
Bank Zarobkowy 85.—
Cukier 44.50
Lilpop 36.—
Norblin 185.—
Rudzki 41.—
Haberbusch 220.—
Bank Polski 176.50
Spiess 255.—
Nobel 21.50
Modrzejów 30.—
Ostrowieckie 102.—, 105.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 112.50, 112.—, 112.75.
Dolarówka 100, 101, 100.
5-proc. konwersyjna 67.—
5-proc. konwersyjna kol. 59.—
Kolejowa 102.50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.25.
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 73.—
5-proc. m. Warszawy zł. 52.75

Kryzys w przemyśle metalowym

Metalowcy domagają się ochrony krajowego przemysłu przed zalewem zagranicznym

Nadzwyczajne walne zebranie członków polskiego związku przemysłowców metalowych, zwołane w celu omówienia obecnej sytuacji w fabrykach przemysłu metalowego, wykazało konieczność zwrócenia się do miarodajnych władz z przedstawieniem położenia przemysłu metalowego, które wciąż się pogarsza.

Wskazano przytem na środki zaradcze, które mogą pomóc przemysłowi w jego obecnym stanie: a więc — ochrona przemysłu metalowego przed coraz większym przywozem do kraju towarów zagranicznych, zaniechanie niespodziewanych obciążeń za lata ubiegłe, przeprowadzenie takiej polityki cen zbożowych, aby rolnictwo otrzymywało za swoje produkty ceny, które pozwala mu zaopatrywać się w dostateczną ilość wyrobów przemysłowych it. d.

Deficyt handlowy Włoch

Jak komunikuje Agenzia di Roma, import do Włoch w ciągu roku 1928 wzrósł w porównaniu z r. 1927 o 8.27 proc., wywóz zaś z Włoch zmniejszył się w tymsamym czasie o 7.1 proc., tak, iż deficyt bilansu handlowego wzrósł do 7 miljardów 514 milj. lirów. (4.743.000.000 lirów w r. 1927).

Bilans handlowy Austrii

Wartość importu do Austrji za styczeń r. b. wynosiła 242.3 milj. szylingów, wartość zaś wywozu — 133.8 milj. szylingów.

Deficyt wynosi zatem w styczniu r. b. 108.5 milj. szylingów, przewyższa on o 10 milj. szylingów deficyt ze stycznia 1928 r.

Dr. med
S. NEUMARK
ul. Moniuszki 5, tel. 70—50
choroby skórne i weneryczne
naświetlanie lampą kwarcową leczenie żylaków. 70—0
Godz. przyjęć 11—2, 5—8, panie 5—6

Turniej koszykowy o puhar „Expressu"

TABELKA ROZGRYWEK. SOBOTNIE I NIEDZIELNE SPOTKANIA

Gdyby turniej koszykowy o puhar „Expressu Wieczornego" nie był zorganizowany, sportowcy łódzcy nie mieliby prawie że żadnej imprezy sportowej w obecnym sezonie zimowym.

Po 6-cio tygodniowych rozgrywkach mamy jedynie dwie drużyny — YMCA i Absolwentów — nie pokonane w obecnym turnieju. Reszta drużyn zdołała już utracić cenne punkty...

Nadspodziewanie szybko znalazła się drużyna Turystów na trzeciem miejscu, po rekordowem zwycięstwie, uzyskanem w ubiegłą sobotę nad Stow. Młodz. Polskiej.

Dotychczas dobrze się „trzyma" zespół T. U R-u, który na cztery gry uzyskał trzy zwycięstwa.

Tabela po dzień 24 b. m. przedstawia się następująco

	gier	pkt.	st. bz.
1. YMCA	5	5	220.91
2. Absolwenci	4	4	167.53
3. Turyści	4	3	143.63
4. Odrodzenie	4	3	148.76
5. Ł. K. S.	4	3	133.63
6. Przyjaciele	4	3	139.73
7. Triumf	4	3	111.70
8. TUR	4	3	97:50
9. Poznański	5	2	140.123
10. Ł. T. S. G.	4	2	103.90
11. W. K. S.	5	2	130.146
12. St. Mł. Pol.	4	2	102.137
13. HKS	4	2	73.101
14. Widzew	4	1	71.112
15. Kilińskiego	4	1	51.164
16. Kadimah	4	—	43.95
17. Przemysł.	3	—	35.135
18. Hasmonea	4	—	47.162
19. Zjednoczone	5	—	43.190

*

Nadchodzące spotkanie koszykowe zarówno sobotnie jak i niedzielne poczynią wielkie przegrupowania w tabelce.

W sobotę o godz. 17 zagra Odrodzenie z Kadimahem. Wynik nie ulega najmniejszej wątpliwości — będzie dla Odrodzenia pomyślny. Kadimah winna dołożyć starań, aby wyjść z honorem z powyższych zawodów.

Następny mecz przechyli szalę zwycięstwa na stronę TUR-u, który z Przemysłówką nie bez trudu zbytniego upora się.

Ostatni mecz rozegrają drużyny równorzędne. Zwycięstwa nie da się przewidzieć. Będzie ono zależało w dużej mierze od nastroju samych zawodników obu zespołów.

W niedzielnych rozgrywkach ŁTSG. nie da się bez zbytniej walki pokonać przez Triumf, który mimo wszystko wygra zawody.

I. K. Poznański tym razem będzie mógł sobie poprawić stosunek koszy na swą korzyść, ma bowiem za przeciwnika drużynę słabą zarówno technicznie jak i taktycznie.

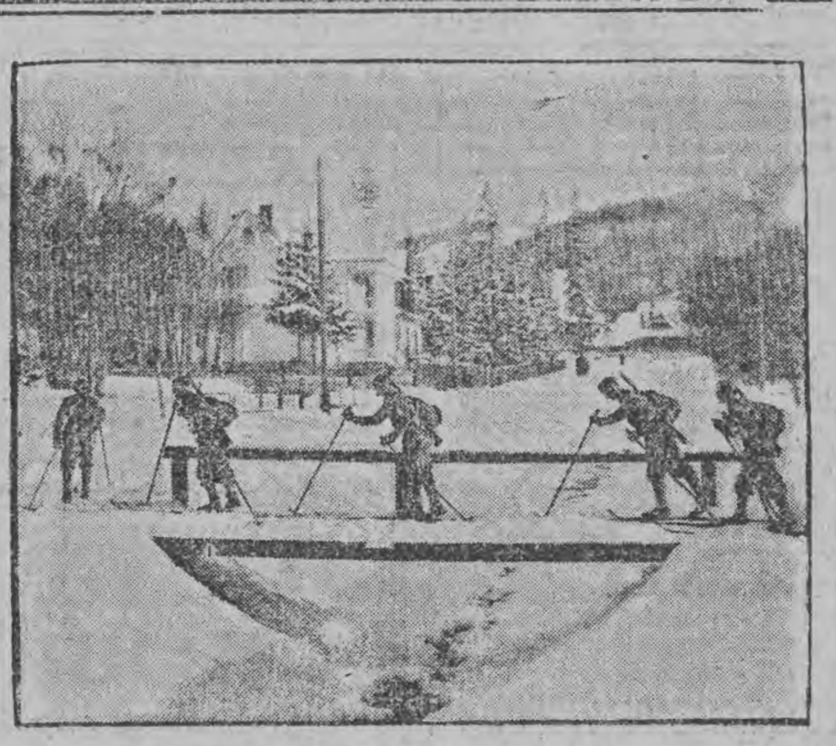

Patrol polski, który zdobył zaszczytnie drugie miejsce w zawodach zakopiańskich, na trasie).

Badanie lekarskie zawodników

w czasie zawodów narciarskich w Zakopanem

Dzięki staraniom rady naukowej wychowania fizycznego, została, jak wiadomo, zorganizowana w czasie odbytych w Zakopanem międzynarodowych zawodów narciarskich F. I. S. specjalna komisja lekarska pod przewodnictwem gen. dr. Roupperta.

Komisja ta pracowała w ścisłym porozumieniu z zarządem międzynarodowego towarzystwa lekarskiego dla wychowania fizycznego i sportu.

Przy układaniu programu badań współudział ściśle słynny lekarz dr. Knoll z Arosa.

Badania obejmowały a) antropometrję, które prowadził doc. dr. Mydlarski z Warszawy, b) elektrokordyografję, prowadzoną przez p. Rosnowskiego, c) naświetlanie Roentgena, pod kierunkiem pp. Lewartowskich i dr. Karwowskiego, d) badania serca i oddechu pod kierunkiem dr. Missiuro z Warszawy.

Badano stan zawodników, ich wygląd i wyczerpanie i t. p., przyczem posługiwano się obficie zdjęciami fotograficznemi.

Należy podkreślić, że wszystkie badania z zestawieniu z wynikami w St. Moritz są obszerniejsze i dokładniejsze; umożliwią bowiem porównanie wyników sportowych, wyników badań lekarskich, wyników innych biegów i obserwacji robionych na trasie.

Godnym jest zaznaczenia fakt, że za wyjątkiem finlandczyków, zawodnicy chętnie się poddawali oględzinom, a wyniki badań są bardzo ciekawe.

Zawody narciarskie w Holmenkollen

Szwedzi zwyciężają w biegu 50 klm.

Tradycyjne zawody w Holmenkollen, najpiękniejsze zawody narciarskie świata, rozpoczęły się we środę biegiem 50-kilometrowym.

Pogoda była bardzo dobra, mróz 5-stopniowy przy lekkiem zachmurzeniu. Ponieważ w ostatnim czasie nie spadł świeży śnieg, trasa biegu była nieco twarda co dość ujemnie wpłynęło na wyniki. Udział publiczności norweskiej był bardzo liczny. Zawodom przypatrywał się także następca tronu.

Ze 164 zgłoszonych startowało tylko 120 zawodników, przeważnie Norwegów. Poza tem licznie przybyli szwedzi i finowie. Zeszłoroczny zwycięzca Lappalainen (Finland'a) przybył tym razem do mety siódmy w czasie 4.00.01.

Najlepszy wynik osiągnął szwed Utterstroem, przebywając przestrzeń 50 kilometrów w czasie 3.46.45, drugi przybył w dwie minuty później norweg Rudstadstuen zaś trzecim był zwycięzca z Olimpjady szwedzki długodystansowiec Hedlung w 3.49.37.

Mecz „Union" — W.T.Ł. odwołany

(C-S) Dowiadujemy się, że zapowiedziane na dzień jutrzejszy w Warszawie rewanżowe spotkanie hokejowe Union — WTŁ. nie odbędzie się, ponieważ w Warszawie niemal wszystkie boiska zajęte są do rozgrywek międzyszkolnych. WTŁ. zwróciło się do Unionu z prośbą o wyznaczenie innego terminu spotkania.

Legja warszawska przybywa do Łodzi

(C-S) Jak się dowinadujemy, zwróciła się drużyna hokejowa Legji stołeczne, do Unionu za pośrednictwem swego gracza łodzianina p. Sachsa z propozycją rozegrania w Łodzi towarzyskiego spotkania hokejowego w dniu 10 marca t. j. w przyszłą niedzielę. Drużyna hokejowa skwapliwie przyjęła powyższą propozycję i spotkanie to dojdzie do skutku. Legja będzie więc pierwszym silniejszym zespołem hokejowym który zmierzy się z naszym Unionem.

Dr. med
S. Warszawski
Piotrkowska 2, tel. 2 4
chor. wewn., spec. żołądka i kiszek
godz. przyjęć od 7—8 w.
przyjmuje również w Lecznicy
Piotrkowska 1-7,
godz. 3—4 po poł.

Reprezentacja Łodzi jutro wyjeżdża do Warszawy

(C-S) Jak się dowiadujemy, zaszła zmiana w rozgrywkach w piłkę koszykową Łódź — Warszawa, mianowicie mecze sobotnie zostały odwołane, natomiast w niedzielę przed południem odbędzie się w Warszawie spotkanie między reprezentacją łódzką i warszawską, zaś w godzinach popołudniowych odbędą się spotkania Absolwentów z YMCA stołeczną i Varsovii z YMCA łódzką. Reprezentacja łódzka wraz z delegatami oficjalnymi wyjeżdża do Warszawy w dniu jutrzejszym w godzinach porannych. W sferach sportowych stolicy mecz reprezentacji obu miast wywołał kolosalne zainteresowanie.

Walne zgromadzenie klubu „Turystów"

wybory zarządu odroczono

(C-S) W dniu onegdajszym w godzinach wieczornych odbyło się walne zgromadzenie klubu Turystów. Udział członków w zebraniu niestety znikomy. Zaledwie 30-tu członków obecnych na sali. Zebraniu przewodniczył p. Robert Klikar. Starzy i zasłużeni członkowie klubu Turystów którzy wskutek różnych tarć wewnętrznych odsunęli się w ubiegłym roku od pracy, a mianowicie Stencel, Wahlman i Pieszczyński, zostali całkowicie zrehabilitowani przez walne zgromadzenie i w r. b. znów wezmą czynny udział w pracach klubu. Przy wyborach na prezesa wysunięto kandydatury pp. Stencla i Heinego, lecz obydwaj zrzekli się mandatów. Wskutek małej ilości członków na sali postanowiono wybory odroczyć. Termin powtórnego walnego zgromadzenia zostanie w najbliższych dniach ogłoszony.

CASINO

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Osnuty na tle świetności dworu ostatnich carów i grozy podziemnej roboty rewolucjonistów, potężny dramat miłosny oficera, staczającego walkę między honorem a miłością kobiety

ADJUTANT CARA

W roli głównej niezapomniany bohater „Tajnego Kurjera" **IWAN MOZŻUCHIN** oraz najpiękniejsza z najpiękniejszych włoszek **CARMEN BONI**

Tytułowa rola tego wstrząsającego szlagieru ekranowego, dzięki swemu rycersko-romantycznemu charakterowi, pozwala Mozżuchinowi na wykazanie swej niezrównanej maestrji w najdoskonalszem oświetleniu.

Muzyka pod dyr. L. KANTORA. — W soboty i niedziele od 12-ej do 3-ej po poł. ceny wszystkich miejsc zniżone.

Kino „POLDZIELNIA"

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 41—22

Od wtorku dnia 26 do poniedziałku dnia 4 do marca 1929 r. wł.

MOTTO: Pośród dostatków można być nędzarzem ..

MARY LU

(Księżęta na wygnaniu)

Dramat życiowy w 12 akt. na tle prawdziwe o zdarzenia. Interesujące przygody księżniczki rosyjskiej, którą wygnała z ojczyzny pożoga bolszewicka..

W rolach głównych:

Nasza rodaczka, ulubienica publiczności **Lya Mara** i **K. Samborski.**

NASTĘPNY PROGRAM:

„**SKRZYDŁA**". W rol. głównych Klara Bow, Karol Rogers i inn.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 5 m. 30. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz 9.30. Na 1-szy seans ceny miejsc zniżone.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)

Tel. 18-28 Dojazd tramwajami 16 i 10.

PROGRAM Nr. VIII

Dwutygodniowy od 26 II do 11 III. 1929

Epopea filmowa nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA:

Pan Tadeusz

Dla młodzieży:

Początek seansów od godz 15 i 17 w soboty i niedziele o godz 13 i 15

Dla dorosłych:

Początek seansów od godz 18.45 i 21 w soboty i niedziele 16 5, 18 45 i 21

Następny program:

„CHATA WUJA TOMA"

Szkoła tańców nowoczesnych ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO

Cegielniana 48, pryw. 57, tel. 68-43.

Przyjmuje nadal zamówienia na lekcje tańców dla początkujących, zaawansowanych i pojedyńczo. —

Lokal czynny od 10 rano do 10 wiecz.

179-n

Do akt. № 217-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza № 67. na zasadzie art 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu marca 1929 roku od g. 10 rano we wsi Huta W skicka gminy Wiskitno p w Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michala Ulrychsa i składających się z 1 krów. oszacowanych na sumę zł. 2600.— Łódź, dn. 4.2 29 r.

Komornik T. Chorzelski.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet. Światło lecznicy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ. 209—d

Wyciąć.

KOBIETY!

Nie czekajcie do jutra — napiszcie natychmiast jak długo menstruujecie. W wypadkach chorobliwej przewlekłości menstruacji obstalujcie polecany przez lekarzy higieniczny środek.

Cena: 1 garnitur — zł. 25.—

Ograniczne zniekształcenia wykluczone. Nieszkodliwość gwarantowana. Wpłaty przekazem lub za zaliczką pocztową.

Listy dziękczynne:

p. E. Sch. z S. pisze. Odniósłszy duże korzyści, będę dalej polecała".

p. R. z L. pisze: „Od wielu miesięcy przysyłka pańska przynosi mi nieocenione usługi. Proszę o powtórne przysłanie".

Joseph CYFKA, Berlin C. 2 (20), Schliessfach 19.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze TYLKO u „Zjednoczonych Fotografów"

Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł. 3
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	„ 4
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	„ 10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm z nat. cała figura	„ 10

UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.

Agentów firma nasza nie wysyła.

Doktór WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

LECZENIE ŚWIATŁEM **(lampą kwarcową)**

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuję od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 208—d

Dr. med. J. Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Panie od 4 — 5

Niedziela od 9—1

dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Przewidujemy

olbrzymi nawał pracy w okresie przedświątecznym, radzimy P. T. Klijenteli — celem punktualnego — i troskliwego wykonania —

już teraz

oddawać swą garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania

Leilich i Goldo

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia oraz wyprawianie i farbowanie skórek futrzanych.

FILJE: Piotrkowska 4, 67 i 147 tel. 27-67 Główna 48, Napiórkowsk. 39 i Rzgowska 47.

183—n

Lekarz-dentysta H. Silberstein

Piotrkowska 99

Tel 28-77

przyjmuje od godz. 10—1 i 4—7 wiecz

Dr med. Zygmunt Datyner

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1—2 i od 6—8 w.

Piramowicza 11 (dawn. Olgińska)

Tel. 48-95.

Dyplomowany krawiec męski A. ROGOZINSKI

PIOTRKOWSKA 85.

prawa oficyna, II wejście, I p.

przyjmuje zlecenia i wykonywuje takowe podług najnowszych modeli zagranicznych.

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

UWAGA: Specjalność roboty futrzane.

Ogłoszenia drobne

KASJERKA

potrzebna zaraz. Oferty „K. D." do „Głosu Polskiego", Piotrkowska 106. 241-d

ZAGINĄŁ

pies młody wyżeł bronzowy i szary nakrapjany. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Wólczanska 156, Szetler. 240-d

W PODDĘBINIE

do sprzedania urządzenie częściowe do pensjonatu. Wiadomość Andrzeja № 55, lewa oficyna, o piętro, m 16. 248-d

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty Główna № 41, II p. front, m. 7, tel. 46-65, od 3—5 i 8—9 godz. wiecz. 213-d

OKAZYJNIE

do sprzedania warsztat stolarski i radjo dwu-lampowe. Wiadomość Podgórna № 25, Chojny. 1-d

BUCHALTERKA

(żydówka) z kilkuletnią praktyką, znajomością korespondencji polsko-niemieckiej oraz wszelkich manipulacyj biurowych poszukuje posady. Zgłoszenia sub. „Uniwersytet" do Głosu Polskiego, Piotrkowska 108 222-d

DYWANY

reperuje, Tkalnia sztuczna, Piotrkowska № 92. 215-d

POTRZEBNA

wykwalifikowana osoba do 1 i pół rocznego dziecka. Al. 1 go Maja 5, m 16 od 2—5.30 i od 8 wiecz. 214-d

Tańców Nowoczesnych

jak: Slow-fox Tango, Black-bottom, Walc angielski, Blues, Boston, Polonję i Warszawiankę wyucza dypl. nauczyciel

HENRYK HENRYKOWSKI

w prywatnym mieszkaniu przy ul. **Gdańskiej 9, tel. 65-93** w asystencji wybitnego mistrza. Lekcje pojedyńcze i w kompletach

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej D-r Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, front I piętro **telefon 43-63.**

Choroby **skóry, i włosów, masaże, Beute, leczenie światłem** (Roentgen, kwarc, Solux)

Godz. przyjęć dla pań i panów od 10—2 i 4—8.

Elektroterapja i chirurgja estetyczna pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12—2.

Dr. J. Neuman

Piotrkowska 121

tel. 28 95

Choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje w domu od 2—5 i od 8—9 w lecznicy „Vita" Piotrkowska 45 wyłącznie choroby chirurgiczne od 9 pół do 4 i pół

Ważne dla Pań!

Po gruntownie przeprowadzonym remoncie

Specjalny Salon Damski

Masaże, farbowanie włosów we wszystkich kolorach, wykwintny manicur, oraz wielki wybór **najnowszych peruk** we wszystkich kolorach.

Były pracownik firmy Hołodyniak **Stanisław i Safjan**

Zielona 5, Tel. 45-28.

P. S. P. **ZIUTA** z firmy **ADAM** pracuje obecnie u nas.

MOTORY

Elektr. na wszelkie wielkości i obroty. Sprzedaż i zamiana.

NAJTANSZE ZRODŁO.

WARSZTAT REPERACYJNY, naprawa i PRZEWIJANIE

Inż. J. Reicher i S-ka Południowa 28. Tel. 30-00.

Dr med. Stupel

Szkolna 12

Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe

Naświetlania lampą kwarcową prom. Koentgena,

(ekzematy, nowotwory złośliwe)

przyjmuje od 6—8 po poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe liczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr za zastrzezone miejscowe dopłata

Odbito w drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i Wydawca Wanda Sachs.